

# PRZEGLĄD KRESOWY

dziennik poświęcony przejawom życia ziem północno-wschodnich

REDAKCJA i ADMINISTRACJA GRODNO, HOOWERA Nr. 1.  
Prenumerata miesięczna 5 zł, Numer pojedynczy 20 gr

OGŁOSZENIA  
Za wiersz 1 m.m. w tekście 60 gr., za tekstem 40 gr., drobne wyraz 20 gr.

## Tragedja ce-ka-wu

Rol się od groźnych okrzyków, wojowniczych hasel, buńczucznych zapowiedzi w ogłoszonym dziś dosłownym tekście uchwał, powziętych ostatnio przez Radę naczelną P. P. S. C. K. W. Jest to zbiór takich „mocnych powiedzeń”, które mają w rzeszach robotniczych budzić grozę i stanowić namiastkę „sily”. Jest więc mowa o walce z „ukrytą dyktaturą”, o „świadomym zastrzeżeniu stosunków”, o „zamachu stanu”, o „gwaltownych starciach wewnętrznych” i t. d. A wszystko to po to, aby wreszcie stwierdzić, że stosunek ce-ka-wu „do gabinetu p. Bartla pozostaje nadal stosunkiem opozycyjnym”.

Ale nie w tym tonie górnym i chmurnym, w tem wielosłowie „jak cymbał kiepsko brzmiający, jak miedź brząkająca” frazesów opozycyjnych — tkwi punkt ciężkości ostatnich uchwał ciekawistycznych. Jest on zgola gdzie indziej.

„Oto Rada naczelna ce-ka-wu uchwalila przyjąć do wiadomości „udział czynny” parlamentarnego klubu z innymi zespólami parlamentarnymi w Sejmie, ale zaraz pospiesznie dodała, że „porozumienie to nie kępuje samodzielności” socjalizmu...”

I tu właśnie zalumuje się cała linja „zasadniczych” uchwał, tu przeliera fakt, że wszystkie te „pryncypialne” postulaty, wypowiedziane gromnie i głośno, są tylko — pustymi dźwiękami, przesłaniającymi zgola inną rzeczywistość.

Rzeczywistość bowiem wygląda tak: po obu bokach klubu parlamentarnego ce-ka-wu przywieszono są ciężarki, które zupełnie skrzywiają i wypaczają „linje”, lub jak to wyraża uchwała Rady naczelnej — „samodzielności”. Z jednej strony wieszają się szereg centrowych partij o programie wyraźnie umiarkowanym, raczej zastojowym, jak Chadecja lub zamocne włościństwo partji Witosasa — z drugiej strony ultra-nacjonalistyczne mniejszości narodowe. A w ukryciu i z pewnym zawstyżeniem obustronnem „popiera” każdy krok p. Niedziałkowskiego Wielki

Obozno Obwiepolu i błogosławi każdemu p. Liebermana ksiądz arcybiskup ormiańskiego obrządku.

Sily ciekawistyczne na terenie sejmowym nie są tego rodzaju, aby pozwalały na „niekrepującą” czy „niekrepowaną” samodzielność. A już zgola w kraju sily te są bardzo iluzoryczne. W ośrodkach robotniczo-miejskich ce-ka-wu znajduje się w defenzywie wobec naporu jeszcze bardziej lewicowo usposobionych elementów — a w ośrodkach małomiasteczkowych i miejskich również w defenzywie wobec konkurencji radykalizmu chłopskiego. Wystarczy przyglądać się temu, co się teraz dzieje w 3 powiatach (Sandomierzu, Pińsku i Stopnicy), gdzie z racji uzupełniających wyborów sejmowych ce-ka-wu, nie mogąc więcej, jak przed 2 laty nadużywać nazwiska Józefa Piłsudskiego — znalazło się w najrozszerzonej opresji wobec tych, z którymi równocześnie w Sejmie zawarło „niekrepujące” porozumienie...

Jeżeli więc dziś na czele swego organu drukuje ce-ka-wu „ideowy” swój program, pełen samowiedzy i buńczuczności, jeżeli przechwala się tem, że nie „nie kępuje samodzielności” jego wystąpienia zasadniczych — to jest to (używając modnego określenia) urojona rzeczywistość, lub (by się szczerzej i prościej wyrazić) mamiące świadome tych rzesz robotniczych, do których dotrzeć mają uchwały Rady naczelnej.

P. P. S. C. K. W. obarczone polityką wiecznych kompromisów wobec centrowych stronnictw, zmuszone do stałego liczenia się z ruchem chrześcijańsko - społecznym i wręcz sprzecznymi z interesami robotnika fabrycznego postulatami partji Witosasa, — obarczone dalej radykalną wprawdzie społecznie, ale równocześnie do białości rozżarzącą antagonyzmu nacjonalistyczne polityką mniejszości narodowych, — obarczone wreszcie wspólnymi celami personalno - odwetowymi mafji obwiepolskiej — ludzi świadomie siebie i innych, jeśli utrzymuje, że to wszystko „nie kępuje samodzielności”.

Niechaj lepiej ce-ka-wu o „samodzielności” nie wspomina. Brak sily odpornej wobec pokus zastojowych elementów, które już raz w „pakcie lanckorońskim” dokonały „zamaru” na istotne cele, przysweciające idei postępu w państwie — był i jest tragedją polskiego socjalizmu, zawiadywanego fatalnie przez ce-ka-wu.

## Ożywiona dyskusja nad budżetem N. I. K. w Sejmie

### Klub B. B. o działalności N. I. K.

Dzisiejsze plenarne posiedzenie Sejmu rozpoczęło się od dyskusji nad budżetem Najwyższej Izby Kontroli, który referował pos. Kwapiński.

Referent oświadcza, że w ostatnich czasach działalność N. I. K. wysunęła się na czoło i głos jej ma ogromne znaczenie dla życia całego państwa. Sejm i społeczeństwo, oświadcza, śledzą z najwyższą uwagą to, co mówi i pisze N. I. K.

Mówca interesował się wzajemnie mi stosunkami między korpusem kontrolerów M. S. Wojsk. a N. I. K. i dowiedział się że współpraca jest poprawna.

Co się tyczy wykonywania budżetu, to prez. N. I. K. przedłożył referentowi dokumenty z których wynika, że rząd, poza przekroczeniami budżetowymi, wniesionymi do Sejmu ściśle wykonywał ustawę skarbową. Referent prosi o przyjęcie budżetu N. I. K. w brzmieniu komisji.

Następnie zabrał głos pos. Sobolewski B. B. i oświadczył, powołując się na przemówienie prezesa Wróblewskiego w Komisji, że sprawozdania są drukowane jako rękopisy aby Sejm i jego komisje rozpatrzyły je przedewszystkiem, — stało się jednak inaczej; gdyż uwagi sprawozdania dostały się do wiadomości publicznej za pośrednictwem pewnej części prasy.

Ponieważ N. I. K. powołana jest do oceny krytycznej, więc tylko krótko wzmiankuje o tych rzeczach, które administracja spełnia bez zarzutu. Wobec tego łatwo pojąć, że materiały kontroli były dogodne dla prasy opozycyjnej i przez nią skwapliwie użytkowane. P. prez. Wróblewski zaznacza w oświadczeniu swem, że nie jest rzeczą obojętną, jaką drogą te wyświadomości publiczne, a dalej, że uwagi ostatnie nadużyte zostały do walki politycznej. Mówca wyraża żal w imieniu swego klubu, że po stwierdzeniu tego faktu nie podano

środka, jak temu na przyszłość zaradzić.

Osoba prezesa N. I. K. cieszy się nie tylko w tej chwili ale w całym społeczeństwie wielkim zaufaniem. Przyjeliśmy jednak z niepokojem wyjaśnienia prezesa, że w kolegium Izby bywały zdania podzielone. Uważam za wskazane wyrazić wątpliwość, czy sam korpus urzędniczy N. I. K. w całości swojej stoi na wysokości zadania.

Słowa te wywołują niesłychaną wrzawę, szczególnie u p. Rataja i Rybarskiego.

Mówca wskazuje dalej, że sposób partyjny, w jakim w swoim czasie obsadzano stanowiska urzędnicze, nie została również oszczędzona N. I. K. Mówca przytacza następnie kilka przykładów ze sprawozdań N. I. K. by wykazać, że jaknajdalej idąca ostrożność stylizacji jest wskazana. Klub głosować będzie za prelimitarzem, jako dowód zaufania do prezesa N. I. K.

### Przemówienie prezesa N. I. K.

Przemawiali następnie pos. Rataj, który odpowiadał pos. Sobolewskiemu, oraz referent, poczem zabrał głos prez. N. I. K. prof. Wróblewski, który poruszył przedewszystkiem kwestję różnicy zdań w kolegium, podkreślając, że to nie może być kontrastem między nim a resztą kolegów. Jeżeli są różnice zdań, staramy się nawzajem przekonać. Odpowiadając dalej p. Ratajowi, oświadcza, że jest rzeczą niemożliwą, każde zdanie i każdy drobny komentarz, jeżeli jednak mimo wszystko trafi się czasem „jakieś” zbyt wielkie uogólnienie, jest to rzecz rzecz prawie nie do uniknięcia.

Dyskusja była już zamknięta, urzędujący wicemarszałek Czetwyński udzielił głosu pos. Rybarskiemu z Klubu harodowego, który, napadając na Klub B. B. stał w obro nie urzędniczym N. I. K. (jak p. Furuhjelm i inni).

W czasie obrad obecny był na sali premier Bartel.

Po zakończeniu dyskusji nad budżetem N. I. K. przystąpiono do budżetu Prezydium Rady ministrów, który referował pos. Kornecki z Klubu Narodowego.

## Wstrząsający wypadek kolejowy

### Zwłoki żołnierza porozrywane na części i rozrzucone na przestrzeni 200 m.

Wczoraj w późnych godzinach wieczornych obohodowy torów kolejowych Warszawa - wachodnia sprawdzając tory na linji Michałków - Grochów zauważyli leżące na torze w odległości około 100 m. od wiaduktu kolejowego zwłoki żołnierza porozrywane na części i rozrzucone na przestrzeni 200 m.

Jak wynika ze znalezionych przy denacie dokumentów jest nim Kazimierz Olczak, lat 22 saper baonu mostowego w Kazuniu.

Przeprowadzone dochodzenie wykazuje, że miał tu miejsce nieszczęśliwy wypadek czy samobójstwo.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa żołnierz wyleciał z jadącego pociągu.

## Jutro pochmurno

Dziś o godzinie 8-ej rano było przeważnie pochmurno i padał śnieg. Temperatura wahała się od +1 w Kielcach do -10 st. w Grodnie.

W Warszawie o godz. 8-ej -4 st., a o 10-ej -3 stopnie.

Jutro przeważnie pochmurno z opadami śniegu, zwłaszcza w północnej części Polski. Lekki, na wschodzie nieco silniejszy mróz. Słabe lub umiarkowane wiatry wschodnie i południowo-wschodnie.

## Z giełdy i pozagiełdy

Bank Polski płać dziś: za dewizy i banknoty amerykańskie Nowy Jork 8.88, Montreal 8.755, banknoty Stan. Zjednoczonych w odcinkach grubszych 8.82, w drobniejszych 8.81 i Kanadyjskie 8.735.

za dewizy europejskie Londyn 43.29%, Zurich 171.63, Paryż 34.92, Bruksela 123.93, Medjolan 48.59, Amsterdam 357.15, Praga 26.33, Sztokholm 238.85, Kopenhaga 237.85, Oslo 237.70, Wiedeń 125.25, Berlin 212.60 i Gdańsk 173.12.

Kursy powyższe dotyczą sum, za które równowartość nie przewyższa zł. 10 tysięcy.

KURSY PRZEDGIEŁDOWE  
4% Prem. Pół. Inwestycyjna 121.75, Dolarówka 74.75, 4½% L. Z. Ziemięskie 49.75, 8% L. Z. Miejskie 70.75, Bank Polski 182, Bank Handlowy 117, Bank Dyskontowy 124, Bank Zw. Spół. Zarobkowych 81.50, Kijewski 60, Cukier 29, Węgiew 51, Mołdziejów 14, Strachowice 21, Tendencja utrzymana

## Tegoroczny brak lodu

Lagodna zima tegoroczna dostarczyła nam jeszcze jednego, obok wielu innych kłopotów. Jest nim brak lodu naturalnego w tradycyjnym magazynie tego swoistego produktu tj. Wiśle. Mrozy nie ściągną jej nurtu do głębokości odpowiedniej dla podbierania, to też dla zebrań pewnych ilości masza handlarze łowić go w krach bosakami,

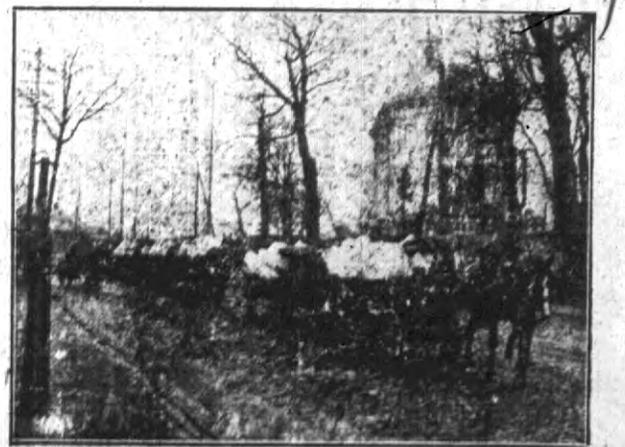
ciągnąc po kawałku ten niezwykle obecnie połów.

Do niezwykłości też w tym roku należy widok, przedstawiony na jednej z naszych ilustracji — transport brył lodowych. Ukazujemy go dla przekonania wątpliwych, czy zima wogóle będzie. Otóż jest ona naprawdę nietylko w kalendarzu, a w tym roku wystąpiła w wydaniu

zmniejszonym, przystosowując swój zasięg do ogólnego nastroju redukcji. Lód w razie potrzeby możemy sobie sfabrykować sztucznie i gdy rozwój techniki pozwoli nam na udoskonalenie dzisiejszych sposobów, tj. na masowy wyrób śniegu i lokalne zamrażanie pewnych okolic, użyjemy sobie w ten sposób, że np. w Dolinie Szwajcarskiej, w Agrykolu i na Dynasach będziemy mieli

ostrą zimę dla sportowców, zaś obok w Alejach i w całej Warszawie wiosnę lub nawet lato w razie potrzeby.

Podobne urozmaicenie klimatu przyczyni się niewątpliwie do racjonalnego rozwoju u nas sportów zimowych i ustali wreszcie kwestje pejzażowe dla malarzy i poetów. Może niedługo przyjdzie czekać na to ważne ulepszenie naszego kraju.



Jedna z nielicznych okazji oglądania tej zimnej prawdziwego lodu młyna onegdaj na Woli L... może się nie powtórzyć.



„Połów” lodu, niezwykła atrakcja zimowa.

## Do kąd pójść?

**Teatr Wielki**  
Dziś „Cyganerja”  
Początek o godz. 8-ej wie-z.

**T. Narodowy**  
Dziś „Bał w obłokach”  
Początek o godz. 8-ej wiecz.

**Teatr Nowy**  
Dziś „Magja”  
Początek o godz. 8-ej wie-z.

**Teatr Letni**  
Dziś „Książę małżonek”  
Początek o godz. 8-ej wiecz.

mała sala „Colosenni” w świat 19  
codziennie: 2 przedst. 7.15 i 9.30 w

**szopka polityczna**

napisali:  
marjan hemar, Jan lechoń, antoni stonimski, juljan tuwin  
bilety w biurze „lecar” (hotel europejski) i przy wejściu.

## Likwidacja „Nepu”

Ostatnie przemówienia Stalina świadczą, że wewnętrzna polityka sowiecka zmierza do całkowitej likwidacji „Nepu”. Likwidacja systemu polityki ekonomicznej, która uratowała Rosję przed ostateczną katastrofą gospodarczą, opiera się z jednej strony na t. zw. industrializacji kraju, z drugiej na kolektywizacji gospodarstw rolnych, przy całkowitem zniszczeniu indywidualnej gospodarki.

Uprzemysłowienie kraju mimo optymistycznych przewidywań i projektów, zawartych w planie pięcioletnim, idzie żółtym krokiem. W całym szeregu przedsiębiorstw sowieckich roczny plan produkcji nie został wykonany, a tam, gdzie osiągnięto projektowane cyfry, jakoteż fabrykatów spada o 50 proc. Wyrzeczając katastrofalnego stanu w przemyśle sowieckim jest rozpaczliwa odczyna centr. kom. partii komunistycznej, ogłoszona w prasie, wzywająca wszystkich do wzięcia się do wykonania planu produkcji i osiągnięcia poprawy jej jakości.

Kolektywizacja gospodarstw rolnych, tworzenie t. zw. „fabryk zboża” i całkowite zniszczenie indywidualnych gospodarstw pojmowane jest przez chłopów jako powrót do pańszczyzny. Władzanie masowo wyzywiają się inwentarza, sprzedają dobytek, aby przejść do kolektywu, od którego żądają narzędzi do pracy i pracują tak, aby zachować pozory.

Masowe wyzywanie się inwentarza, ubój bydła i koni na skórę przyszył tak obrzydliwie ostatnio rozmiar, że władze centralne zmuszone zostały do wydania surowych zarządzeń, aby uratować materiał pociągowy koni przed bezcelowym zniszczeniem. Oczywiście zgodnie z ogólną linią polityki sowieckiej o zabijanie inwentarza oskarżono „kulaków”; oni przedewszystkiem teraz są winni niepowodzeniu sowieckim na wsi, to też cała nienawiść urzędowych komunistów zwraca się przeciwko tej grupie ludzi.

Wprowadzając kurs kolektywizacji gospodarstw rolnych polityka co wieka staje jednak wobec olbrzymich sprzeczności, bo oto niszczą gospodarstwa indywidualne, podważają dotychczasowy system podatkowy, pozbawiając kasy państwowej dopływu t. zw. podatku rolniczego, który był podstawą dochodów sowieckich. „Kolechozy” jako organizacje kolektywne dotychczas żądających ciężarów podatkowych nie poniosły. Kolektywizacja więc rujnuje jednocześnie „kulaków” i — sowiecki system podatkowy.

Organizowanie „kolechozów” również ujawnia musi się odbić na wymianie towarów pomiędzy miastem a wsią. Stwierdzono, że najlepszym odbiorcą wyrobów miasta był na wsi „kulak”. Ponieważ teraz „kulacy” skazani zostają na zagładę, pojemność wewnętrznego rynku sowieckiego na wyroby przemysłu sowieckiego jeszcze bardziej zmaleje.

## „Pierwszym sędzią” St. Zjedn. został Hughes

LONDYN, 4.1. — A. T. E. — Donoszą z Nowego Jorku że na opróżnione z powodu ustąpienia b. prezydenta Tafta stanowisko pierwszego sędziego, został mianowany b. sekretarz stanu (poprzednik Kelloga) Hughes, który zajmował ostatnio stanowisko sędziego trybunału spraw wiedełności w Hadze.

## Ostrożnie z gazem

### Znów dwa wypadki zatrucia wskutek niedokroczenia kurka

Przy ul. Ogrodowej 6, wskutek niedokroczenia kurka przez nieostrożność zatrul się gazem świetlnym praktykant introligatorski 17-letni Arkadiusz Kłikowski.

Przy ul. Stawki 45, w zakładzie fryzjerskim zatrul się gazem świetlnym, również przez nieostrożność, dwaj pracownicy pilnujący zakładu przed kradzieżą: 15-letni Szymon Cwiabek (Stawki 49) i 15-letni Icek Gryziak (Stawki 45).

W obydwu wypadkach pierwszej pomocy zatrutym udzieliło pogotowie, stosując sód trzeźwiący oraz zastrzyki z kamfory i kofeiny. Tym sposobem wszystkim 3-ech zatrutych uratowano.

## Czy Polska mogłaby wobec Niemiec zastosować sankcje karne?

### Alarm, podniesiony na ten temat, przez nacjonalistów niemieckich

BERLIN, 4.2. (Tel. własny). — Nacjonalistyczny dziennik „Der Tag” rozważa dziś pod tytułem „Czy Polska stanie się mocarstwem sankcyjnym” kwestię, czy także Polska, na podstawie formuły sankcyjnej, zawartej w umowie haskiej, jest uprawniona do ewentualnego wystąpienia z sankcjami.

Pismo nacjonalistyczne przytacza zdanie znanego prawnika niemieckiego z obozu nacjonalistycznego, bar. v. Freytag-Loringhoven, który między innymi stwierdza, że ustawione w Hadze dnia 16 stycznia przepisy nadają każdemu z mocarstw wierzycielskich prawo przedłożenia stałemu trybunałowi międzynarodowemu w Hadze zapytania, czy postępowanie rządu Rzeszy wykazuje wolę lub tendencję zniszczenia planu Younga i jego postanowień. Gdyby trybunał haski orzekł, że Niemcy istotnie zamierzają do podkopania planu Younga, wówczas każde państwo wierzycielskie otrzymuje zupełną swobodę działania. Nietylko artykuł 430 traktatu wersalskiego — uzyskuje wówczas moc o-

bowiążącą, lecz swoboda działania, którą w takim wypadku otrzymuje państwo wierzycielskie wychodzi w takim wypadku znacznie poza ramy Traktatu Wersalskiego. Loringhoven dochodzi do wniosku, że w takim razie istotnie Polska mogłaby wobec Niemiec zastosować sankcje karne. „Der Tag” oświadcza, że sama myśl, iż Polska jest państwem wierzycielskim, z prawami sankcyjnymi, jest tak straszna, że musi wywołać sprzeciw w całym Niemczech. Mogłaby wyznaczyć sytuację, w której Francja zajęłaby na podstawie umowy haskiej Nadrenę, a Polska Prusy wschodnie, lub Śląsk niemiecki. „Der Tag” kończy swoje uwagi stwierdzeniem, że jeżeli plan Younga zostanie przyjęty, Polska stanie się mocarstwem sankcyjnym i uzyska prawo okupowania Prus wschodnich, Śląska i Marchii granicznej. W ten sposób dziennik nacjonalistyczny i jego uczonego ekspert zamierzają odwieść parlament Rzeszy od ratyfikacji umowy likwidacyjnej i planu Younga.

## Dyplomatyczne następstwa uprowadzenia gen. Kutiepowa

### Demarcho amb. Dowgalewskiego u premiera Tardieu

PARYŻ, 4.2. (A. T. E.). — W związku z demarcho ambasadora sowieckiego, Dowgalewskiego, na Quai d'Orsay donoszą, że przedstawiciel Sowietów odwiedził wczoraj wieczorem premiera Tardieu, któremu zwrócił uwagę na ataki prasy francuskiej, skierowane przeciwko ambasadowi sowieckiemu i żądał przedsięwzięcia natychmiastowych środków celem zapewnienia obrony ambasady przed napadami i atakami prowokacyjnymi „biologwardystów”.

Tardieu odpowiedział, że w Francji istnieje wolność prasy, której rząd nie może krępować i radził ambasadorowi sowieckiemu zwrócić się do sądów.

Kilku dziennikarzy, którzy zwrócili się do ambasady sowieckiej w sprawie demarcho Dowgalewskiego odmówiono wszelkich wyjaśnień.

Cała prasa francuska omawia z oburzeniem demarcho ambasadora sowieckiego w ministerjum spraw za-

granicznych i zaznacza z ironią, że rząd sowiecki usiłuje przedstawić kwestię w takim świetle, jak gdyby wina za porwanie generała Kutiepowa spadała na koła emigracyjne. „Victoire” nazywa krok ambasadora sowieckiego „szczytem bezcelności”. „Liberte” nawołuje do pogrzebu Dowgalewskiego o możliwym zerwaniu stosunków dyplomatycznych pomiędzy Francją i Sowietami pisze, że wyjazd przedstawicieli dyplomatycznych Z. S. S. R. z Paryża byłby powitany z ulgą przez większość opinii francuskiej jednakże nie może on nastąpić przed całkowitem oświetleniem sprawy zniknięcia generała Kutiepowa i ukaraniem winnych. W końcu pismo powołuje się na słowa prokuratora ateńskiego w znanym procesie komunistów greckich i stwierdza, że przedstawiciele Sowietów nie są dyplomatai ale zwykli mordercami.

## Parowiec tonie w pobliżu Helsingforsu

HELSINGFORS, 4.1. (Tel. wł.). Według depeszy iskrowej, nadesłanej z morza przez parowiec „Nelli”, parowiec ten, z załogą swą w liczbie 20 ludzi, dostał się między Helsingfors a miejscowością Kotka, na południe od latarni morskiej Söderskärs w straszną burzę, połączone z śnieżycą. Olbrzymie fale bezustannie zalewają statek, a silne mrozy sprawiły, że woda, zalewająca statek teże natychmiast, tak, że parowiec wygląda, jak góra lodowa.

## Znowu bunt w amerykańskim więzieniu

NOWY JORK, 4.2. (Tel. własny). W miejscowości Canin, w stanie Oklahoma znów wybuchł bunt w więzieniu tamtejszym. W kilku miejscach budynku więźniowie podłożyli ogień, w nadziei, że w wyniku tego zamieszania uda im się zbiec. Tymczasem personel domu karnego pożar zawczasu zauważył i ugasił, a

potem przy pomocy wezwanej policji rokosz stłumiono. Jest to samo więzienie, w którym 3 października ub. r. również wybuchła wielka rewolta. Wówczas przyszło do formalnej walki z wezwaną na pomoc policją i wojskiem, przyczem padło 13 zabitych z pośród funkcjonariuszów więziennych i więźniów

## Czy posolone, czy nie posolone Ulice Warszawy wciąż toną w błocie

Mimo iż setki bezrobotnych z utęsknieniem wyczekują przydziału im przez magistrat jakiegokolwiek pracy, mimo iż zakłady oczyszczania miasta ustawicznie odgrają się, iż powierzone im pieczy ulice świecić będą wzorem czystości i porządku, jezdnie i trotuary Warszawy w dalszym ciągu jak tonęły tak toną w błocie.

Różne „genjalne” pomysły Z. O. M. mające na celu usprawnienie akcji oczyszczania ulic ze śniegu i błota jak np. solenie trotuarów w razie śnieżycy połączonej z mrozem, okazały się na tyle nieprzemysłane i niedostatecznie opracowane, że już pierwsze próby ich zastosowania dały w rezultacie całkowite fiasko.

Dzień wczorajszy, kiedy w godzinach popołudniowych w ciągu kilku godzin przesyłał niewielki śnieg, wykazał jak wielką nieudolnością w kierunku wypełniania swych zawodowych czynności odznacza się, tak chlubnie zapisany w dziejach oczyszczania Warszawy Z. O. M.

Trotuary i jezdnie tak w śródmieściu jak na krańcach miasta, stanowią jedną wielką kałużę, w której brodzili nieszczęśliwi przechodnie

kinąc magistrat i jego porządku. Ludzie w starszym wieku z rozrzewnieniem wspominali czasy, kiedy do pocelwi dozory zajmowali się odpowiedzialną czynnością utrzymania w czystości ulic, i kiedy już w godzinę po spadnięciu śniegu trotuary wolne były od błota.

Doświadczenia dni ostatnich, kiedy zakład oczyszczania miasta nie potrafił dać sobie rady z tak znikomą stosunkowo ilością śniegu i błota nasuwa smutne refleksje na przyszłość. Zwłaszcza gdy nadejdą istotnie śnieżycy połączone z mrozem i gdy usunięcie zwałów śniegu z ulic wymagać będzie prawdziwego wysiłku i zastosowania większej ilości energii.

Jak zaś przedstawiać się będą ulice warszawskie w okresie silniejszych mrozów i ślizgawic, kiedy wyślizgane trotuary narastać będą coraz nowymi warstwami niesprzątanego śniegu o tem myśleć jest nawet smutno.

Ze niewielkiemu pożytek przyniosła warszawiakom wagner soli stojące na składach Z. O. M. to wydaje się być pewne.

## 8 pożarów w ciągu 1 nocy w stolicy

### Groźne memento pod adresem ojców miast

W ostatnich tygodniach kroniki policyjne coraz częściej notują wypadki pożarów powstałych na skutek wadliwie urządzonych przewodów kominowych.

Dzieje się to w momencie, gdy wśród czynników, mających za zadanie opiekę nad mieszkańcami stolicy od szeregu tygodni i omawiana jest na wielu komisjach, zebraniach i posiedzeniach kwestia komu przyznać monopol do oczyszczania kominów, czy zajmować

się tem powinna straż ogłowa czy przedsiębiorcy prywatni i t. p.

Nie wchodząc w meritum sprawy wydaje się

...rzecz zupełnie absurdalną zajmowanie się teoretycznymi rozważaniami na temat czyszczenia kominów w momencie, gdy bezpieczeństwo życia setek tysięcy mieszkańców stolicy wymaga przedewszystkiem praktycznego rozwiązania tej kwestji przez szbadanie przewodów kominów posejaj

stolecznych i zarządzenia natychmiastowych doradczych środków, któreby zapobiegły dalszemu powstawaniu odcień w różnych punktach miasta pożarów.

Noc ubiegła przyniosła nową zastraszającą serję pożarów powstałych w większości z powodu wadliwie urządzonych przewodów kominowych.

\*

Około północy strażak pełniący służbę na czatowni ratuszowego oddziału straży, zauważył kłęby dymu i ogień w okolicach ogrodu Saskiego. W chwili późnie okazało się, że pożar wywnikł w gmachu hotelu Brühlowskiego, przy ulicy Fredry 12.

Na miejsce wyruszył cały oddział 2 oraz drabiny mechaniczne „Magirus” 2 i 3 oddziału. W przeciągu pół godziny ogień ugaszono, zaś dogaszanie zgłiszcz oraz wyrąbywanie więzania dachu trwało dalsze pół godziny.

Przyczyną pożaru była wadliwie wpuszczona belka w przewod kominowy.

Zaznaczyć należy, że w przeciągu ostatnich 15 lat jest to już 4-ty pożar w tym hotelu. Za każdym razem powód pożaru ten sam.

Przy ul. Nowy Świat 1, w lokalu komendy policji pow. warszawskiego ukazały się kłęby dymu. Na miejsce przybyło pogotowie 3 oddziału straży. Okazało się, że powodem zadymienia był wadliwie urządzony przewód kominowy.

Przy ul. Marszałkowskiej 116 zapaliły się sadze, wskutek nieumiejętnego wypalania ich. Groźące niebezpieczeństwo usunął ratuszowy oddział straży.

Przy ul. Lwowskiej 17 również zapaliły się sadze. I w tym wypadku pogotowie 3 oddziału straży niebezpieczeństwo pożaru w zarodku usunęło.

Przy ul. Nowiniarskiej 16 na 1 piętrze, wywnikł pożar w suszarni składki skór Lejby Mianka. Zapaliły się skóry oraz odcinki. Pożar ugasilo pogotowie 1 oddziału straży.

Przy ul. Długiej 50, w gmachu pasażu Simonsa wywnikł pożar w wytwórni obuwia p. f. „Sila”, należącej do S. Löffela. Pogotowie 1 oddziału straży pożało ugasilo.

Przy ul. Grzybowskiej 43a w lokalu hurtowni szkła i porcelany sp. akc. „T. Z. Ostłski i S-wie”, od silnie rozpalonego pieca, służącego do wypalania porcelany zapaliło się w piwnicy nagromadzone drzewo opałowe. Pożar ugasilo pogotowie 4 oddziału straży.

Przy ul. Karmelickiej 15 w mieszkaniu Arnolda i Eugenji Ebin, na 4 piętrze, od silnie rozpalonego piecyka w pokoju kąpielowym zapaliła się podłoga. Na miejsce przybył 1 oddział straży, który po dwu i półgodzinnej akcji pożar ugasił.

## Uparty samobójca

### Oskarżony o udział w zabójstwie poraz drugi targnął się na życie

W bramie domu przy ul. Uniwersyteckiej 1, na kolonii Stassica otrul się 21-letni Henryk Woźniak. Desperata w stanie ciężkim przewieziono Pogotowie do szpitala Dzieciątka Jezus.

Jak się okazuje Woźniak dn. 31 ub. m. będąc pomocnikiem dozorczy domu przy ul. Twardzej 8 zadal sekiera 3 ramy tłuczone synowi dozorczyemu domu 20-letniemu Stefanowi Frankiewiczowi.

Po sporządzeniu protokołu, Woźniaka zwolniono z aresztu do czasu rozprawy sądowej. Po zbrodni czynnie dozorczy znowła Woźniaka. Tem po pierwszym nieudaniem zamachu samobójczym (skok z okna) targnął się na życie po raz 2-gi.

## Aresztowanie posła Komunisty

HELSINGFORS, 4.2. (Rps). — Finlandzka policja polityczna aresztowała w Helsingforsie komunistycznego posła do parlamentu Finlandii Kalliego. Aresztowanie nastąpiło na podstawie dowodów wyrotowej działalności Kalliego, które zostały znalezione przez policję szwedzką w papierach polskiego komunisty Purmana, gdy znajdował się w Szwecji, jako delegat komuni-

stycznej międzynarodówki. Władze szwedzkie znalazły się wówczas w posiadaniu wielu dokumentów, których treść powstawała w związku z akcją komunistyczną w Finlandii. Treść tych dokumentów zakomunikowana została władzom finlandzkim, które na jej podstawie zorganizowały likwidację komunistycznych organizacji.

## Primo de Rivera internowany

LONDYN, 4.2. — A. T. E. — Dzienniki donoszą z Madrytu, że nowy rząd zabronił byłemu dyktatorowi Primo de Riverze i jednemu z jego najbliższych współpracowni-

ków b. ministrowi spraw wewnętrznych generalowi Anido wyjechać do posiadania doniosłe znaczenie polityczne.

## Zamożniejsze chłopstwo rosyjskie gwałtem wysiedlane

MOSKWA, 4.2. (Tel. własny). — Ostatnie zarządzenia Rady Komisarzy ludowych zmierzają do zniszczenia zupełnego większej własności i indywidualnej gospodarki rolnej w Rosji sowieckiej. Zarządzenia te zostały w ostatnich czasach jeszcze obostrzone. Wydano mianowicie dekret, wyposażający komitet ekspertów w poszczególne okręgi republiki sowieckiej w specjalne pełnomocnictwa na podstawie których,

komisarze komunistyczni, mający zaufanie swych władz, mogą usuwać z terenów swoich podległych wszystkich zamożniejszych rolników, którzy w jakikolwiek sposób sprzeciwiają się sowieckiej gospodarce rolnej. Wobec tak wielkich pełnomocnictw agencji komunistycznej rozpoczęli już konfiskatę większych chłopskich gospodarstw rolnych i inwentarza, i wydają „kulaków” z ich dotychczasowych siedzib.

## Skrzynia pełna kradzionych klejnotów w celi więzienia

BERLIN, 4.2. — Tel. wł. — Z domu karnego w Tegel zbiegli znany władcom kryminalnym całego świata, 33-letni międzynarodowy zbrodniarz Herbert Sandowski, pochodzący z Rygi. Podczas rewizji w jego celi policja znalazła całą skrzynię,

wypełnioną kradzionymi klejnotami i kosztownościami, pochodzącymi z licznych włamań, dokonanych przez Sandowskiego. Władze nie mogą rozumuć, w jaki sposób zbrodniarzowi udało się skrzynię tę przemycić do więzienia.

## W przystępie szału ojciec zamordował córkę i syna

KRÓLEWIEC, 4.1. (Tel. własny). Ze Stolupian donoszą, że właściciel majątku Bólsing, w przystępie szału, zamordował nocą ubiegłej w straszny sposób swą 13-letnią córkę i 24-letniego syna. Po rozstrzaskaniu głów swym ofiarom szaleniec po-

przebił im brzytwą gardła. Następnie udał on się na pobliski tor kolejowy i rzucił się pod pociąg osobowy, ponosząc śmierć na miejscu. Przyczyną tej okropnej tragedji rodzinnej nie zostały dotychczas wyjaśnione.

## Stan opadów śnieżnych w Polsce

### W Worochele śniegu niema, natomiast w Poznaniu narciarze odbywają już wycieczki

Na odbytem w ub. niedzielę posiedzeniu zarządu Pol. tow. turystycznych, na które przybyli delegaci z różnych stron kraju, informowano się wzajemnie o stanie śniegu na terenach narciarskich w różnych dzielnicach Polski.

Ku ogólnemu zdumieniu delegat ze Stanisławowa stwierdził że nietylko w Stanisławowie, ale nawet w Worochele, położonej w górze Karpat, na wysokości 800 m. niema zupełnie śniegu.

Natomiast zupełnie dobry śnieg pod-

narty jest o paręset metrów wyżej w paśmie Czarnohory, poczynając od schroniska na Zaroślaku.

W Sławsku, który posiada najlepsze tereny narciarskie w Polsce stan śniegu jest znakomity.

Podczas gdy w Warszawie śnieg stopniał, w Poznaniu w piątek i sobotę spadły obfite śniegi, a w ub. niedzielę narciarze poznajscy mogli tłumnie wyruszyć na wycieczki w okolicach Ludwikowa i Owiśka na wycieczki narciarskie.

# Filmowy Przegląd

## Ramon Novarro w dźwiękowym filmie

„Skrzydłata Flota” podbiła wszystkie serca

Na horyzoncie dźwiękowego filmu amerykańskiego, obok „Białych Cieni” i „Śpiewającego Błazna”, ukazał się nowy rewelacyjny film dźwiękowy, tembardziej atrakcyjny, że występuje w nim nieładka kto: Ramon Novarro. Film ten demonstrowany jest obecnie w wielkim powodzeniem w Londynie, Paryżu i Wiedniu, a szef departamentu aeronautyki polskiej, p. pułkownik Rayski, który ten film widział w Londynie, nie posiada dość słów na wyrażenie swego zachwytu. A opinia pułk. Rayskiego jest w tym wypadku najbardziej miarodajna, gdyż chodzi tu o film lotniczy, o „Skrzydłatą Flotę”. Myśl stworzenia tej pięknej epoki lotniczej powstała w sercach jej wykonawców jeszcze przed rokiem, gdy cały świat żył pod wrażeniem triumfalnych i tragicznych przelotów przez ocean. Wtedy to, przy wybitnym poparciu departamentu lotnictwa Stanów Zjednoczonych, wykorzystując w szerokim zakresie genialny wynalazek

filmu dźwiękowego, zrealizowano obraz, który jest prawdziwym wyrazem naszej epoki. Olbrzymi rozwój lotnictwa, udoskonalenia techniczne i szereg brawurowych zdobyczy na polu akrobatyki powietrznej — to wszystko posłużyło za tło „Skrzydłatej Flocie”. Do rozporządzenia reżysera dał rząd amerykański 345 samolotów i hydroplanów, 16 okrętów, łodzie motorowe, lotniska, hangary oraz wielki okręt „Langley” z olbrzymim lotniskiem na górnym pokładzie. Prócz tego do współpracy obrazu zaproszono najwytrawniejszych pilotów Ameryki z Karolem Lindbergiem na czele. Ramon Novarro, który w „Skrzydłatej Flocie” kreuje główną rolę, musiał wstąpić do szkoły pilotów, którą ukończył z odznaczeniem. Po tych wielkich przygotowaniach przystąpiono do realizacji obrazu, której rezultatem jest najbardziej podniosły i wzruszający film.



Betty Amann, gwiazda Ufy.

## Tacita-Filmia

Casino: Ostatni syn (Foxfilm. Reż. John Ford).

Nieco przejaśkrawiony w tendencji, niemniej piękny, szlachetny film. Gdyby nie było tych przejaśkrawień, można by rzec, że to film pierwszorzędnym. Kreska np. takiego księcia Leopolda Habsburga jest poprostu nie do pomyślenia, mimo, że nie ludzimy się co do junkrów pruskich i wiemy do czego byli zdolni. Arcydzieło stworzyła Margaretta Mann. Bezporadność tej analfabety, niespokojne ruchy rąk spracowanych, uśmiechy pośród łez i tragiczna maska rozpaczki starszki, na którą wszystko się wali — przepyszne! Psuł i trywał fatalny listonosz, który się ciągle płał, natrętny i szarżujący do ostatnich granic i tem bardziej irytował, że wszystko w tym filmie jest proste, naturalne, bez patosu i bez sztuczności. Zakończenie, które nieco wydłuża akcję, więc właściwie konstrukcyjnie powinno być uważane za chybotne, czaruje mimo wszystko i przekreśla przygnębienie wywołane całością. Daje pogodny, melancholijny epilog. Staruszka wyleczy swoje rany na Nowym Kontynencie i zapomni o straszliwym kontynencie starym... M. J. W.

## Barbara Kent, uroczą gwiazdą filmową wygłasza mądre zasady życiowe

„Ludzie nie powinni nikogo wtajemniczać w szczegóły swego życia prywatnego. Zbytnią szczerość szkodzi. Jeśli ludzie za wiele o sobie wiedzą, stają się nieciekawi i przestają się wzajemnie sobą interesować. Zasada ta dotyczy w szczególności kobiet, które, moim zdaniem, powinny zawsze wobec mężczyzn otaczać się mgłą tajemnicy. Należy unikać wszelkiego rodzaju rozpraw o sobie, które tylko wskazują na zarozumiałość i chęć przypodobania się opowiadającego. Wszyscy ludzie w mniejszym lub większym stopniu są egoistami, powinno się więc być tylko szlachetnym, nigdy nie udawać i nie grać komedii wobec otoczenia. Kobieta winna dbać o swój wygląd zewnętrzny, zawsze stosować strój do twarzy i uosobienia”.

O sobie Barbara opowiada: „Przez całe życie dbałam tylko o siebie. Nigdy nie bawię się w sentymenty ani konwenanse. Robię zawsze to, co mi się podoba, nigdy nie liczę się z zdaniem ludzi. Wiele miałam przeszkód do zwalczania zanim rodzina moja zezwoliła mi obrab karjerę filmową. Ale przecież jestem egoistka, pozatem z raz powziętej decyzji nie cofam się, to też na nic się nie zdały próby najbliższych i nawet najdroższych mi osób. Od niedawna chlubię się mianem „gwiazdy”. Universal zawarł z mną kontrakt do całego szeregu filmów. Za najbardziej udane role ze wszystkich dotychczasowych uważam rolę w „Samotnych” obok Glenn Tryona oraz w „Przybłądźcie” obok Jamesa Murraya i małoletniego Jacka Henlona”.

## Luksusowy parowiec w ateliera dźwiękowym

Olbrzymi okręt oceaniczny zawiął niedawno do portu, specjalnie zbudowanego w ateliera Ufatonu. Na pokładzie orkiestra okrętowa grała wesołe marsze, syreny okrętowe wyły, oficerowie okrętowi, służba i celnicy spieszyli tam i z powrotem, przez pokład przewijał się tysięczny tłum pasażerów. Można było słyszeć języki wszystkich możliwych narodów: angielski, francuski, włoski, niemiecki, oraz wszystkie

niemal narzecza słowiańskie, nie wyłączając polskiego. Nakrecono właśnie bardzo ciekawy fragment. Będzie to pierwsza operetka w rolach głównych: Liljana Horvey oraz Willi Fritsch (którego zastępuje w wersji angielskiej John Batton). Jednocześnie zostaje nakrecona niema wersja tegoż filmu. Reżyseruje W. Thiele przy kierownictwie produkcji Eryka Pommera.



Lili Damite dopytuje się listonosza o listy.

## Artystki „Hel-Studio”

Już to trzeba przyznać reżyserowi Leonowi Trystanowi, że dobrał sobie piękną trójkę artystek do swego filmu „Dusze w niewoli”, który realizuje obecnie wraz z kierownikiem produkcji Jerzym Starzewskim i operatorem Leonardem Zawislawskim, stowowiącym zespół założycieli wytwórni „Hel-Studio”.

Oto nazwiska „trzech gracji” wytwórni „Hel-Studio”: Zofia Batoryka, Alicja Halama i Maya Rudzka. Pierwsza — to wynalazek Kornelia Makuszewskiego. Druga — to „benjaminiek” znanych „tańczących siostr”, ulubione „oczko w głowie” teatru „Morskiego Oka”, a więc „oczko oka”, zwana „czarującym Puniatkiem”, ciesząca się największym powodzeniem wśród zespołu tego teatru rewolowego Jej debiut filmowy wypadł rewelacyjnie. I jeżeli w „Morskiem Oku” śpiewali

„Cała Warszawa zobaczyć musi to...”, to, jak się dowiadujemy z najwiarogodniejszych źródeł, mieli na myśli właśnie to Puniatko... Wreszcie trzecia — Maya Rudzka, rekordzistka w dziedzinie zdobywania pierwszych nagród na konkursach piękności i fotogeniczności, która dotąd uparcie stroniła od ekranu, lecz nareszcie dała się namówić Jerzemu Starzewskiemu do wzięcia udziału w filmie. Była wszakże tak ostrożna, że swą zgodę ostateczną udzieliła dopiero, gdy szereg próbnych zdjęć wykazał, że filmowo i aktorsko jest rzeczywiście na wysokości zadania. Oto równie chlubny, jak przykładowy i rzadko spotykany samokrytycyzm.

Warto nadmienić, że nawet w epizodach biorą udział tak utalentowane artystki teatrów miejskich, jak Larysa Pawińska i Majchrzycka.

## Listy kobiet do Mozzuchina

Dla zilustrowania tego, jak odźwięk znajdują jego filmy w duszach widzów, posłużyć może treść kilku przytoczonych poniżej listów, które były, za zgodą Iwana Mozzuchina dozwolnie wybrane z pośród kilku tysięcy listów, wypełniających jego dwa wielkie kufrы.

Niektóre z nich są bardzo cenne, gdyż wykazują, jak wielki wpływ kina dziś wywiera.

Oto pewna samotna dziewczyna, Rojanka, przysłała Mozzuchinowi bukietek fioków, 25 franków — wszystkie swe drobne oszczędności — i kilka ulubionych książek. Oddała mu wszystko, co posiadała i w uniesieniu „wierząc w dobrą i litościwą duszę słowiańską”, błaga swego „Władcę i Pana” jedynie o pozwolenie wielbienia go, gdyż — jak pisze — „życie stałoby się dla mnie nie do zniesienia, gdybym straciła dla Pana całe swe bezgraniczne oddanie i uwielbienie...” To „Manolescu” — Mozzuchin tak ją odmiął, tak odwrócił jej duszę i napętnił radością, wyrwał z objęć śmierci, napętnił wiarą i otucha w walce z nędzą i sprawił to, że życie stało się dla niej pięknym i wspaniałym.

Oto jeszcze kilka listów. Grupa studentek rumuńskich pisze: „Wiele kobiet uchyła przed Panem czoła, gdyż w ich sercach reprezentuje Pan, wysłony przez wiele z nich ideał męskości, człowieka, pełnego młodzieńczego zapału, miłości i smutku”.

„Panie, powinnam Mu być wdzięcz-

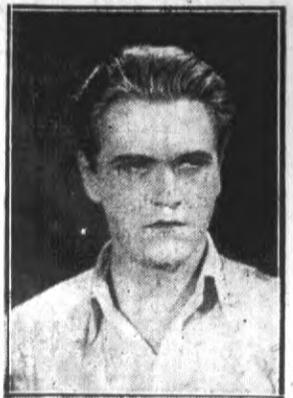
na za nawrócenia mnie do kina. Dotąd czułam wstręt do tych ciemnych sal, gdzie przy dźwiękach hałaśliwej jarmarcznej muzyki przesuwają się obraz mniej lub więcej niedorzeczne. Ale... zobaczyłam „Manolescu” i jestem zwyciężona...”

Pewna Polka, zapieściła w Paryżu, w jednym z listów tak pisze: „Genre Pana jest jedyny, nikt w świecie filmu nie ma tej sily ekspresji psychicznej, jaką Pan posiada. Co zaś najbardziej uwielbiam, to że z trudem dostrzegalne gesty, tak szczerze, tak właściwe...”

„Zwyczajny oglądam filmy zapomniawszy prędko, lecz każdy film z udziałem Pana zmusza mnie do myślenia...”

Pewne młode dziewczę, korzystając z nieobecności rodziców, uspiwszy czujność guwernantki, cieszy się, że ma możliwość napisania do Mozzuchina. Widziałam „Manolescu” — pisze — i oto, co chcę Panu powiedzieć: rzadko kiedy film mnie tak wzruszył, byłam na nim aż 5 razy i za każdym razem odkrywałam w nim nowe wartości. Miałam również i ja, jak wszystkie młode panny, swój ideał, lecz latniał on dotąd tylko w mojej wyobraźni. Teraz jednak nabrał kształtów realnych, gdyż wcielił się w Pana...”

Wiele jeszcze listów tego rodzaju można by przytoczyć. Szczęśliwego napisy ich dał się zauważyć po „Manolescu”. Co to dopiero będzie po „Białym szatanie”?



E. Bodo, świetny artysta w „Kulcie ciała”.

## Wielka ks. Ksenia rozwodzi się z milionami swego męża

Rosyjska wielka księżna Ksenia, poślubiona w swoim czasie Williamowi Leeds, synowi amerykańskiego miliardera, obecnie wzięła rozwód. Mimo, że powody rozwodu nie zostały ogłoszone, i są dla szerokiej kół tajemnicze, a rozwiedzeni małżonkowie natychmiast wyjechali w nieznanym kierunku, rozwód wywołał w kołach towarzyskich Ameryki olbrzymią sensację. Wielka księżna Ksenia, która obecnie stała się ośrodkiem powszechnego zainteresowania, znana jest z tego, że używa olbrzymich środków finansowych swego męża na popieranie akcji na rzecz fałszywej córki carskiej Anastazji, którą nawet przez pewien czas gościła u siebie i przyzniała się do jej reklamowania.

## Dzieci bezdomne OSIEDLA

biągają o bućki, aby mógł chodzić do szkoły! Używane, niepotrzebne bućki, nawet trochę zniszczone i nowe, przyjmuje, cały dzień M. J. Wielopolka. Kruca 26—3. 30 K 899

Czy czytaliście

## „PIEKŁO KOBIECI” BOYA ZELENSKIEGO



Jak się filmował „Upadły Anioł”.

## Nowiny zagraniczne

(Od naszego specjalnego korespondenta)

Paryż, w styczniu. Po 4 tygodniach przerwy — znowu witam rozkoszną stolicę świata. Lśnią miliony efektownych świetlnych reklam, a lwia ich część — to barwne przybłędy przybytków X. Muzy. Oto z olbrzymich górnych wież Parapontu u potrzy bolesna twarz Janning sa. „Grzechy ojeów”. Zna je Warszawa świątliwy wielki sukces w „Apollo”. Tutaj idą w wersji dźwiękowej (nie mówionej) z ogromnym powodzeniem. Kino „Madeline” po trzymiesięcznych sukcesach „Broadway Melodie” ściągł tłumy wielbicielek i wielbicielek pięknego Ramona Novarro w pierwszym jego filmie śpiewnym „Pieśń poganina”.

Dawno już Ramon nie był tak młodzieńczo piękny, pełen egzotycznego uroku i poezji. Jakby odrodził się, jakby zrzucił maskę srodka - mdłego uśmiechu, z którą nie rozstawał się w szeregu ostatnich filmów. Tutaj zachwyca urodą, grą i — śpiewem. Jego metaliczny tenor budzi zachwyt. Film jest — podkreślam — dźwiękowo-śpiewny, nie mówiony. W kinie bulwarowym „Aubert Palace” po 1500 przedstawieniu Jolsonowskiego „Śpiewaka jazzbandu” (idzie on teraz jedno cześnie w pięciu innych kinoteatrach) codziennie opakuje Jolson swego „Sonny Boya” — „Śpiewający białe” mimo wcale dobrych, jak dotąd kas — nie robi już tej furory, jaką sprawiał tak niedawno jeszcze „Śpiewak jazzbandu”. Film dźwiękowy stał się teraz cześnie powszechnym, a jego dotychczasowe braki coraz więcej wywołują uwagę krytycznych. To też dla filmów niemych znowu przychodzą dobre czasy. W „Mariveaux” idą nie bez sukcesu „Niewolnicy gór”, a wkrótce ukazuje się tam Pola Negri w swej „Ulley dusz potępionych”, uwiecznionej triumfalnym powodzeniem w Polsce, w Berlinie i Londynie. Teraz olbrzym — „Gau-mont” wyświetla znaną już z ekranu Parapontu „Rachel” z genialną naszą rodaczką. Zbiegiem okoliczności atrakcyjny nadsenki jest popis doskonałego baletu polskiego pod dyr. p. Kroczyńskiego. Dziarskie mazury, oberki, krakowiaki w interpretacji naszych tancerki i tancerzy (zespół tworzą: Sławiana, Grossówna, Popielska i Szałkowska, Jasińska, Matuszewski, Matliński i Szabielewski, szereg tańców skomponowała prof. Marja Rutkowska, muzykę — prof. Singer) budzą entuzjazm wśród publiczności paryskiej.

A z srebrnego ekranu patronuje barwnemu korowodowi Pola Negri, niegdys tek skromna tancerka, dziś światowa gwiazda i... hojna polskiego baletu w Paryżu protektorka.

Gdy o Poli Negri mowa, zaznaczyć muszę z zalem, że Paryż nie zobaczy jej „Teodory”. Spadkobierca Wiktoryna Sardou targują się z „Paramountem” o wysokości tantiemy autorskiej, wsku tek czego film na terenie Francji na razie wysyłany być nie może. A szkoda!

Bawiła chwilowo w Paryżu Olga Baklanowa, kręcąca obecnie w Londynie swój pierwszy film europejski (dźwiękowy p. t. „Życie Bethovena”) Główna „star” nie wraca już do Ameryki, rok tylko jedne należała do zespołu „Parapontu”, gdzie tak świetnie się zaprezentowała w znanym Warszawie filmie „Życie zaczyna się jutro...”. Ale była to rola raczej epizodyczna. W rolach t. zw. „prowadzących” Baklanowa zawiadła. I otę jest w Europie. Być może reżyserja starego lądu potrafi właściwie, trafniej wyszukać ten ciekawy, bogaty talent.

W sferach filmowych krąży wieść o ciężkiej i groźnej chorobie reż. Pudowkina, bawiącego obecnie w Moskwie. A „odkryty” przezeń „mongol” (w gruncie rzeczy rutynowany aktor teatralny) Inkisznow kręci w Paryżu pod reż. Sandberga egzotycznego „Złotego kapitana”. Wkrótce zaś sam zacznie realizować na tutejszym terenie.

Film polski „Z dnia na dzień”, aczkolwiek przechrzcony na „Marusie” i uporczywie „tripekiem” wzmacniany — był naogół przez 3 tygodnie licznie i chętnie oglądany w „Imperial-Pathe”. Podobno w sezonie bieżącym ukazać się ma na jednym z zero-ekranów Paryża warszawska „Mascotta” reż. For-da. A teraz znowu dowiaduję się, że kilku poważnych realizatorów zainteresowało się kilkoma młodymi siłami z Polski: wiosłano-uroczą Mayą Rudzką i pięknymi amantami: Harry Cortem i Mieczysławem Cybulskim. Gdyby nie moda na „parlant”, angażowanie znanych artystów byłoby już dziś rzeczą zdecydowaną. Bądź co bądź — zainteresowanie naszą produkcją wymaga się. I słusznie! Talenty Nory Ney, Samborskiego, Gawlikowskiego i t. d. warte są tego, by „poszły w świat”.

# Król fałszerzy

## Dziewiętnastoletni Maks Gross zamawia za zezwoleniem policji wiedeńskiej fałszywe banknoty dolarowe

**PORUCZNIK GIWETZ  
W UKRAIŃSKIEJ MISJI**

Pod tem nazwiskiem 19-letni za ledwie wówczas Maks Gross zjawia się w roku 1919 przybrany w mundur oficera armji ukraińskiej u właściciela wiedeńskiej drukarni Ryszarda Gerin i zapytuje jaknajbardziej swobodnym tonem, czyby ten nie zechciał podjąć się druku fałszywych tysiąckoronówek oraz dziesięciodolarówek banknotów?

W odpowiedzi na malujące się zdumienie w oczach drukarza, pan porucznik z wesołym uśmiechem wyjaśnia, iż oryginalne to zamówienie ze strony rządu ukraińskiego spowodowane zostało istnym zalewem fałszywych banknotów, który dotknął Ukrainę. I że z tego powodu rząd jego widzi się zmuszony do przedsięwzięcia specjalnej propagandy, któ-

ra ma przedewszystkiem na widoku wypuszczenie między ludność większą specjalnych broszur, do których dołączone będą wzory fałszywków.

Do wyjaśnienia tego, które już w znacznej mierze uspokoiło drukarza, pan porucznik Giwetz przedstawił zezwolenie policji wiedeńskiej na druk fałszywych banknotów, wobec czego p. Gerin ubił interes, warunkując jedynie, iż z powodu niemożności wykonania odpowiednich klisz, te będą mu dostarczone przez obywateli.

Używszy również sfalszowanych zezwoleń p. porucznik potrzebną kliszę obstał w zakładzie p. Nowotnego. To też wkrótce pierwszy transport, składający się z 5000 sztuk dziesięciodolarówek znalazł się w jego posiadaniu.

## Napad na wóz pocztowy

W miejscowości Mielce pod Kraśkiem dwaj bandyci, ubrodzeni w rewolwery i granaty ręczne napadli na wóz pocztowy. Rabusie pochwylił 3 worki z listami i z pieniędzmi. Usiłował wyrwać im owe worki z rąk pocztowca Franciszka Rondo. Jednakże, ugodzony 2-ma kulami rewolwerowymi, poniósł śmierć na miejscu. Na odgłos strzałów wybiegł naczelnik stacji pocztowej Nowak i ten jednak został ciężko ranny. Na zaroowanym wozie pocztowym puścili się bandyci pędem przez

miasteczko. Przebiegnęli, którzy im łamowali drogi, obypali kulami, nie raniąc na szczęście nikogo. Aby powstrzymać pogoń, zrzucili z wozu 2 worki z listami pieniężnymi, zachowując sobie jeden i dojeżdżający do lasu, workę rozpróli. Tu spotkał ich przykry zawód: w worku tym była tylko korespondencja polecana...

Wyprąsżyli konie, uciekli na nich w lasy. Urządzone obławę przy pomocy wojska, dotąd, bez skutku.

## Dramat p. t. „Egzekucja skarbowa”

We wsi Ostrowek Kaliski pod Kaliszem ogłoszona była licytacja inwentarza żywego u gospodarza Antoniego Szuley, za niezapłacone podatki. Gdy 2 sekwestrowali Urz. skarbowego w Kaliszu przybyło w towarzystwie policji do Ostrowka, ujrzeni w podwórzu Szuley — gospodarza samego, 4-eh jego synów i zięcia uzbrojonych w siekiery. Za podporządkiem stał tłum włościan w liczbie około 50, uzbrojony w drąg, cepy i widły.

Nie było to zachęcające; sekwestratorzy, mimo to, weszli śmiało w po-

dwórce; kiedy jednak przystąpić chcieli do licytacji, Szulewowie rzucili się na nich, a w r. i osiemni w górę siekierami. Jednocześnie tłum, zgromadzony za stodołą, zaczął wydawać groźne okrzyki i rzucił kamieniami w przybyłych. Stanowca postawa policji zapobiegła rozlewowi krwi. Jednakże, by uniknąć konieczności użycia broni palnej, licytacja zaniesiono, natomiast prokurator wszczął dochodzenie i winnych nawoływanie do ekscyzos osadził w areszcie.

## Z buduaru pięknej kobiety

Co pani woli: szlafroczek, czy piżamę? I jedno i drugie ma dzisiaj właściwie ten sam charakter mimo różnicy w linii. Niezależnym jest strojem męskim. Moda obecna, podkreślając jej przeplecy i oryginalność, uczyniła z niej strój godny wschodniej księżniczki, choć nie dla każdej z nas dostępny. Dzisiaj piżama jest przedmiotem zbytku i strój pania, bynajmniej nie przystupnia jej kobiecości i wdzięku.

Piżamę nietylko nosimy w siebie, ale także na plaży, lub na słonecznej kąpiel. Jest to strój elegancji i w dobrym tonie. Długa bluza przewiązana szarfą i szerokie spodnie, kryją pod spodem krótkie kąpielowe majteczki. Obrzyjni kapelusze, chroniący od zbyt silnych promieni słońca, większy niż parasol, dopełnia tego stroju.

Elegancie panie, noszące piżamę jako niegłiz w siebie, robią ją z najkosztowniejszych materiałów. Bluza z lamy, brokatu, aksamitu,

atlasu lub koronki, tworzy dopełnienie spodni długich, często nadmierne szerokokich, lub też zmarzaczonych w kostkach nóg. Oczywiście, że trudno jest się dopatrzeć w tym luksusowym stroju cech męskich. Słynne domy mody pokazują na przelężnie modeli razem z negliami przedliczne piżamy, które mają spodnie z atlasu i długie bluzy z koronki, haftowane pajetami i perełkami. Są to piżamy dla przepędzania wolnych chwil u siebie. Oczywiście, jeżeli się jest gwiazdą amerykańskiego filmu, można się pozwolić sfotografować natrętnym reporterem w takim stroju, aby potem oglądać te fotografie, zamieszczone w piśmiech z podpisem „gwiazda Hollywood pani X. u siebie”.

Ale która z nas może się tak ubierać u siebie? Nie zapominajmy jednak, że są piżamy skromne z jasnych materiałów, które zastępują nocną koszulkę. Te są ciepłe i praktyczne.

Luna.

**TAJEMNICA  
UKRAIŃSKICH DOLARÓW**

Dolary to, jako żywo, nigdy nie dotarli do Ukrainy, przeznaczone były bowiem, jak łatwo się domyśleć, na prywatny użytek porucznika Giwetza. Ostatecznie jednak zrealizowanie tego projektu przy pomocy trzech współników, z których jeden był prokurentem banku nie tylko spełzło na niczem, ale zaraz po pierwszej próbie doprowadziło do zaareztowania całego towarzystwa.

Fakt ten ujawnił, iż pan porucznik Giwetz nazywa się prawdziwie Maks Gross, liczy sobie nie więcej jak lat 19-cie i że przedstawione zezwolenie na druk fałszywków zostało przezeń mistrzowsko podrobione.

Dochodzenie to ustaliło również, iż współnicy jego działali w dobrej wierze i z tego powodu zostali oni zwolnieni od wszelkiej odpowiedzialności. Ale także i p. Maks uchylili się od groźnej mu kary i zwił w łacie operetkowy sposób.

**DOWCIPNY POMYSŁ  
GENRALNEGO FAŁSZERZA**

Osadzony w więzieniu śledczym nieudany ukraińce nie tracił na próżno czasu. I oto dnia pewnego zjawia się w więzieniu jakiś strażnik z rozkazem wydania mu podśledzonego Grossa celem złożenia przez tego zemań w innym jakimś sądzie.

Ponieważ ów przybyły strażnik więzienny nie budził żadnych podejrzeń, a „polecenie” również było bez zarzutu, p. Maks znalazł się na swobodzie.

I dopiero po długim oczekiwaniu na jego powrót władze więzienne doszły do zupełnie zresztą słusznego przekonania,

że padły ofiarą nowego oszustwa. Po tem posunięciu Maks Gross objechał sobie Francję i Hiszpanję i znalazł się w końcu w Berlinie, gdzie założył wraz z ojcem swym fabrykę wosku, a gdy ta plajnęła pojechał do Turynji, gdzie pośredniczył przy sprzedaży pewnej kopalni.

Pośrednictwo to polegało na sfalszowaniu pewnych analiz określających gatunek i zawartość węgla. W tym wypadku fałszerz nie zdołał wykrepić się od więzienia i przesiedział w nim 4 miesiące, poczem odtransportowany został do Wiednia.

**STARE GRZECHY  
WYCHODZĄ NA JAW**

Owa afera ukraińskich dolarów, jak się okazało, nie była pierwszym debiutem obującego młodziana. Już jako 17-letni chłopak sfalszował on świadectwa szkolne uprawniające do ułg w wojsku.

W r. 1917 prowadził do Niemiec szmugiel złożony z 2 wagonów ziemnego wosku. W ostatniej jednak chwili odpowiednie władze zostały o tem powiadomione i wysłano z tego powodu depeszę, aby wagony te zatrzymała na granicy w Bodenbach.

W kilka jednak godzin potem władze graniczne otrzymały drugą depeszę:

**„WAGONY SĄ DO NABYCIA”**

Ta depesza ministerjum przemysłu i handlu była również zfałszowana przez Maksa Grossa.

## Dziesięciolecie istnienia gdańskiej dyrekcji kolejowej

GDANSK, 3.2. (Tel. własny). — Wczoraj odbyła się w gmachu dyrekcji kolejowej uroczystość odsłonięcia popiersia pierwszego prezesa dyrekcji w Gdańsku inż. Czarnowskiego. Równocześnie obchodziła dyrekcja kolejowa

dziesięciolecie swego istnienia na terenie Gdańska i Pomorza. Podczas uroczystości odsłonięcia popiersia, obecny prezes dyrekcji Dobrzycki podniósł zasługi swego poprzednika przy organizowaniu dyrekcji.

## Pierwszy transport nitrofonu

Z Mościce wyruszył do Poznania pierwszy transport nitrofonu, w ilości 9-ciu wagonów.

Było to dnia 27 stycznia, o godz. 10 rano. Robotnicy udekorowali bardzo pięknie te pierwsze wagony, wiozące

produkt ich pracy. Odjazd transportu odbył się bardzo uroczysto.

Po tych 9-ciu wagonach nastąpił dalsze, bowiem instytucje rolnicze w Poznaniu zakupiły w Mościcach 900 wagonów nitrofonu.

## Upadek marjawityzmu

Na mocy wyroku sądowego byli marjawiści, nawróceni na katolicyzm, jako stanowiący większą część sekty, przejęli w ub. miesiącu na własność obydwa kościoły marjawiackie w Łodzi: przy ul. Podleskiej i przy ul. Nawrot. Zapisu rejestralnego doko-

nal ks. Mark, który jeszcze w 1913 r. porucił marjawityzm i obecnie jest proboszczem katolickim. Po przeprowadzeniu remontu obie świątynie będą poświęcone i zamienione na kościoły katolickie.

## Odręczenie w sytuacji strajkowej w przemyśle bielskim

BIELSKO, 3.2. (Tel. własny). — Na skutek interwencji miejscowego inspektora pracy, przy równoczesnym zwolnieniu konferencji strajkujących włóknarzy z przedstawicielami przemysłowców pod przewodnictwem okręgowego inspektora pracy inż. Gallota, proklamacja

strajku generalnego przez tutejszą radę robotniczą została odcroniona. Strajk utrzymał się na dotychczasowym poziomie, t. j. unieruchomiono są 4 fabryki. Dziś o godz. 2 popoł. rozpoczęła się wspomniana konferencja i do tej pory trwa.

## Ofiara samosądu spalona na stosie

W miejscowości Ocilla w stanie Georgia dokonano mrozącego krew w żyłach samosądu nad młodym murzynem, podejrzany o zamordowanie 14-letniej córki pewnego farmera. Gdy policja aresztowała murzyna, sfanatyzowany tłum rzucił się na niego, obdł aresztowanego, najpierw pobił go pięściami i łaskami, skopał nogami, a potem formalnie

pokrajał nożami. Ciało nieszczęśliwej ofiary następnie obiano benzyną, ułożono na stosie z drzewa i podpalone, tak że nawet ślad po nim nie został. Władze śledcze dopiero po tym smutnym fakcie prowadzić będą dochodzenie, celem ustalenia, czy rzeczywiście murzyn popełnił zarzucane mu morderstwo.

## Śmiały napad bandytów

W dniu 31 ub. m. wieczorem, do mieszkania Pawła Bielska, zamieszkałego we wsi Aleksandrówka, gm. Tuchowicz, pow. Lukowskiego, wtargnęło 2-eh zamaskowanych osobników, z których jeden był uzbrojony w fuzję — pojedynkę, zaś drugi w bagniet. Napastnicy sterowali domowników, poczem usłiowali ich powiązać i przystąpić do rabunku, wobec jednak

wszczętego przez wymienionych alarmu, nie nie zrabowawszy, zbiegli. W czasie szamotanicy z napastnikami został poraniony lekko w rękę Paweł Bielski. Dochodzeniem ustalono, że sprawcami napadu i usiłowania rabunku byli: Franciszek Rumiński i Feliks Broda, m-cy tejeże wsi. Winnych aresztowano.

## Dlaczego dziewczęta tracą pracę?

Amerykańskie prywatne agencje pośrednictwa pracy, oddawna już zanotowały na marginesie swych bogatych doświadczeń z tej dziedziny, że młode dziewczęta dość często tracą pracę, co zmusza ich do ponownego szukania pomocy u agencji pośrednictwa.

Zaczęto szukać przyczyn tego zjawiska. I oto niejaka pani Teresa Tannhauser, właścicielka agencji pośrednictwa pracy w Chicago, wyjaśniła je w sposób następujący:

— Ze zdrowie jest bardzo często przyczyną utraty pracy, gdyż szefowie nie mogą tolerować zbyt częstych nieobecności w fabryce czy biurze. Drugą przyczyną — jest niezdolność do pracy, dalej — brak fachowego wykształcenia, gwałtowny temperament, brak uprzejmości i t. d. Niechętnie są także widziane te dziewczęta, szukające pracy, które używają tanich i silnych perfum.

Pani Tannhauser w obserwacji swych ma wiele racji. Przeprowadza zresztą doświadczenia w tej dziedzinie od lat 14, posiada więc sporą dozę „wiedzy” życiowej w tym zakresie.

Z punktu widzenia użyteczności życiowej — wnioski pani Tannhauser mają znaczenie wcale poważne. Dają one wskazówki jasne i proste dziewczętom, poszukującym pracy. Na pierwszym planie winne one stać winia własne zdrowie i dlatego też tak wielkiem powodzeniem cieszą się w Ameryce sporty, a wszystkie większe fabryki i przedsiębiorstwa amerykańskie posiadają własne kluby sportowe i boiska.

A następnie — przesadna elegancja tanich perfum daje rezultaty raczej ujemne przy poszukiwaniu pracy, podczas gdy staranność i czystość przestregana w ubraniu robi wrażenie mile i zachęcające.

## Na krańcach Warszawy

### Głód mieszkaniowy a rozbudowa stolicy

Według danych statystycznych ilość fsh mieszkaniowych wynosiła przed pięcioletniemi laty 441.240 w stolicy wobec 992.450 ludności w r. 1926 — 444.656 przy 1.015.426 ludności; w r. 1928 Warszawa liczyła już 1.060.187 ludności po siadając 455.243 izb mieszkalnych. Widzimy więc, jak pomimo pomocy rządu i ustanowionych komitetów rozbudowy, głód mieszkaniowy w stolicy stale i to w szybkim tempie wzrasta.

Abym skutecznie zwalczać głód mieszkaniowy, trzeba uciec się do środków radykalnych. Temi środkami mogą być tylko odpowiednie fundusze, przy pomocy których budowana rocznie ilość izb zaspokoi nietylko przyrost ludności i ubytek mieszkań (starzenie się domów), lecz i pokrywać będzie według programu istniejący brak lokalu.

Zarząd miasta rozkłada służenie na dwie części: program uzdrowienia stosunków mieszkaniowych w stolicy. W przeciągu pięciu lat zaspokojenie przedewszystkiem ostrego głodu mieszkaniowego (osiągnięcie stosunku izb do ludności 1:1,8; stosunek ten w r. 1928 wyrażał się — 1:2,31) i w przeciągu następných pięciu lat całkowitego sanacja mieszkaniowa (osiągnięcie stosunku izb do ludności 1:1,34), przyjmując przyrost ludności średnio 1,7 proc. Przy obliczaniu potrzebnej ilości izb, prócz przyrostu ludności, należy je także uwzględnić: starzenie się domów (okres trwania sto lat), przebudowę domów starych dla zastosowania ich do nowych wymagań i zmianę przeznaczenia lokali przez zajmowanie ich dla celów handlowych i przemysłowych (głównie średniowiecze). Ubytek ten należy obliczać na 2 proc. Aby zatem zaspokoić ostry głód mieszkaniowy, t. j. osiągnąć stosunek izb do ludności 1:1,8 należy wybudować 128.194 izb. Rozkładając budowę na lat 5, otrzymamy że rocznie należy budować 25.638 izb. Dodając ilość izb, potrzebna dla zaspokojenia przyrostu ludności (2,3 proc.) oraz ubytku mieszkań (2 proc.) — ogółem w przeciągu pięciu lat trzeba

wybudować 305.579 izb, rocznie więc średnio 61 tysięcy izb.

Dla opracowania ogólnego planu zabudowania niezbędne jest uzupełnienie pomiarów szczegółowych, co obecnie jest już podjęte i w okresie lat kilku będzie uskuteczniane w granicach administracyjnych miasta. Nadto niezbędne jest sporządzenie szczegółowych planów zabudowania dzielnic lub frag-

mentów w miarę wynikających potrzeb regulacyjnych, a także nieodzowną sta je się sprawa uporządkowania granic Wielkiej Warszawy. Wyznaczone obecnie granice mają charakter przypadkowy i w wielu wypadkach przecinają zasadniczo niepodzielne tereny. Należy zająć się wyrównaniem tych granic, włączając pewne odcinki do miasta, bądź przekazując pewne gmimom.

## PRZEGLĄD RZEMIEŚNICZY

### Zabiegi rzemieślników

#### w sprawach podatkowych

Delegacja izb rzemieślniczych w tych dniach złożyła p. wiceministrowi skarbu Starzyńskiemu, memoriał jak zaznaczaliśmy — w sprawie podatku obrotowego.

Pierwsze zbiorowe wystąpienie urzędowego przedstawicielstwa interesów świata rzemieślniczego kraju wobec władz miało na celu uzyskanie ulg podatkowych. We wszystkich niemal organizacjach drobno-kupieckich i rzemieślniczych spraw podatkowe, a specjalnie tak uciążliwego dla tych sfer gospodarczych podatku od orotu — nie uchodziła z porządku dziennego obrad. Obciążenia te są nad wyraz uciążliwe, zwłaszcza dla drobnej wytwórczości rzemieślniczej — jest więc najusupelniej szlachetnym, że odnośne czynniki, odpowiedzialne dziś wobec swoich wyborców za podejmowanie należytej obrony interesów swego środowiska, obrony tej podejmują w sposób właściwy, starając się przekonać rząd o istotnym położeniu rzemiosła i o niemożności ponoszenia nadmiernych ciężarów.

Uszczelnienie samej istoty sprawy po zebraniu niezbędnych informacji przy pomocy elementu obywatelskiego, który w instancjach skarbowych zasiada, nie wystąpił będzie przez decydujące sfery rządowe uznana i postulat izb rzemieślniczych — należy przypuszczalnie, zostaną uwzględnione.

Zwłaszcza szlachetnym i nam wydaje się domaganie się utrzymania w mocy i nadal przepisu zwalniającego rzemieślników pracujących przy pomocy jednego tylko pracownika od obowiązku wykupu świadectwa rzemieślniczo-gospodarczego. Ta najuboższa kategoria rzemieślników, znajdując się prawie zawsze w ciężkiej sytuacji materialnej i nakładzie nowego, dotychczas niespotykanego harasu, byłoby niewątpliwie często bardzo nie do przetrwania.

Podkreślając z użyciem zabiegów przynajmniej izbie stolecznej rzemieślniczej za zwolnienie konferencji z przedstawicielami pozostałych izb, utworzenie specjalnej komisji dla opracowania memoriału i złożenie go p. wiceministrowi skarbu — wyrażamy nadzieję, że komisja dla spraw podatkowych przy urzędującej izbie stolecznej opracuje niebawem całokształt zagadnień dotyczących opodatkowania rzemiosła, biorąc pod uwagę nietylko potrzebę uszczelnienia ulg, odpowiednio umotywowanych, zarówno jak konieczność państwowe, sprawiedliwego obciążenia 1/30 części ogółu obywateli i co w myśl zasady, zdaje się słusznej, że każdy zarobkujący obywatel, żyjący nie z dobroczytności publicznej wdzięku starości czy niezdolności do pracy — powinien płacić podatki na rzecz państwa i gmimy.



**PORUSZA** najżywniejsze zagadnienia życia kobiecego  
**STAJE** w OBRONIE najistotniejszych praw kobiety  
**ZWALCZA** wszelką krzywdę kobiety  
**DOMAGA** się opieki społecznej nad matką i dzieckiem  
**WALCZY** „o równą płacę za równą pracę”  
**PRZECIWDZIAWIA** SIE obniżaniu moralnego i intelektualnego poziomu w społeczeństwie  
**ROZWIA** poczucie odpowiedzialności obywatelskiej i solidarności wśród kobiet  
**KREWI** zamiłowanie do sztuki i literatury  
**INFORMUJE** o wszelkich wydarzeniach ruchu kobiecego zagranicą  
**ROZPOWSZECHNIA** wiadomości o postępie w organizacji gospodarstwa domowego  
**POUCZA** jak upiększyć swój dom

**PROWADZI** cykl artykułów społecznych na powyższe tematy oraz organizuje ankietę  
**DRUKUJE** powieści, nowele i poezje oryginalne i tłumaczone.

**DODATKI:** tygodnik „MOJ DOM”, poświęcony modom, robotom, kosmetyce i gospodarstwu kobiecemu; **TABLICE** ROBOT I KROJU  
**PRENUMERATA** WYNOŚI MIESIĘCZNIE ZŁ 5  
**ADRES** REDAKCJI I ADMINISTRACJI:  
Warszawa, ul. Górnośląska 20, telefon 401-24.  
Konto P. K. O. 14560.

# Sportowy Przegląd

## Zawody lekkoatletyczne i turniej gier sportowych w ośrodku W. F.

W sobotę o godz. 19 i w niedzielę o godz. 20 odbędą się w ośrodku W. F. zawody lekkoatletyczne na sali dla pań i panów. Program tych zawodów został ustalony następująco: bieg 30 metrów, 400 mtr. przez płotki, sztafeta 4x1000 mtr., kula, skoki wdal i wwyż z rozbiegu i bez. Pamię: bieg 30 mtr. 80 mtr. przez płotki, sztafeta 4x300

mtr., kula, skoki z rozbiegu wdal i wwyż.

W niedzielę zawody lekkoatletyczne poprzedzone zostaną meczem gier sportowych Polonia — LKS. Mecz rozegrany zostanie w czterech konkurencjach: siatkówka męska i kobieca oraz koszykówka męska i kobieca. Wobec wysokiej klasy lodzian spotkania zapowiadają się bardzo ciekawie.

## Przyjęcie komisji saneczkowej P. Z. N. do międzynarodowego Zw. saneczkowego

Polski Związek Narciarski otrzymał od Międzynarodowego Związku Saneczkowego pismo, potwierdzające przyjęcie do Związku Komisji Saneczkowej przy P. Z. N. Wobec tego fakt, mają zawodnicy polscy, zresztani w Komisji Saneczkowej przy P. Z. N. prawo startowania zagranicą na Międzyna-

rodowych Zawodach Saneczkowych. Pierwszy zagraniczny start naszych saneczkarzy odbędzie się w Czechosłowacji, gdzie wezmą oni udział w zawodach jubileuszowych H. D. W. w Gablonz, mających się odbyć w czasie od 16.II do 23.II 30r.

## Rok jubileuszowy Władysława Pytłasińskiego

W roku bieżącym przypada jubileusz 50-letniej pracy Władysława Pytłasińskiego, byłego światowego „króla zapasników”, zasłużonego działacza na polu wychowania fizycznego i sportu w Polsce.

W związku ze wspomnianym jubileuszem — p. Władysław Pytłasiński odznaczony został dyplomem honorowym za zasługi położone w dziedzinie sportowej z okazji obchodzo-

nych obecnie rocznicy dziesięciolecia sportu.

W tych dniach zgrupowana w klubach atletycznych stolicy młodzież, uprawiająca zapasnictwo i korzystająca do dziś z cennych wskazówek mistrza zapasów, samorzutnie zorganizowała wspólną fotografię z p. Pytłasińskich na czele, tym sposobem upamiętniając rocznicę jego półwiekowej pracy.



Młodzi zapasnicy stołeczni ze swym mistrzem, p. W. Pytłasińskim, na czele.

## Wzorowe miasto urzędów sportowych

Jest w Niemczech miasto, posiadające tylko 350.000 mieszkańców, a mogące śmiało imponować miastom nieporównanie większym w dziedzinie urzędów sportowych miejskich.

Miastem tym jest Duisburg. Powien radny tego miasta tak opisuje je z punktu widzenia urzędów sportowych.

— Brzegi Renu w obrębie miasta i w najbliższych okolicach zostały wyposażone w liczne plaże, na których ludność miasta może po kąpielі spokojnie leżeć na piasku, biorąc naturalne kąpiele słoneczne.

Prócz kilku wódłomów, szeregu boisk i stadionów, kortów tenisowych i t. d. Duisburg posiada wspaniałą kąpielnicę kąpielnicę, w której znajdują się: — wielki basen pływacki, mały basen pływacki, szkoła dla pływania dla dzieci od lat 3 do 10. Dookoła tego basenu ustawiono szereg słupków ruchomych z przyrzepionymi do nich pasami, na któ-

rych dzieci uczą się pływać. Ponadto w zakładzie tym znajduje się wielkie kąpielisko, sąsiadujące z plażą, pokrytą piaskiem. Na plaży te całe rodziny biorą kąpiele słoneczne pod kierunkiem dyżurujących lekarzy. Kąpielisko posiada wspaniałą szatnię, kawiarnię i restaurację w budynku ze wspaniałym tarasem, najrozmaitsze przybory sportowe i t. d.

Wspomniany radny miejski, pisząc o tych urządzeniach, dodaje od siebie:

„Zrozumiano u nas bez trudu wielkie znaczenie społeczne tego rodzaju urzędów dla całej ludności naszego miasta, która tym sposobem zdobywa małym kosztem znakomite i higieniczne środki zdrowotne i rozrywkowe, zarazem podnosząc stan swojego zdrowia i sprawności fizycznej”.

Zdaje się, że Niemcy rozumieją doskonale wielką przydatność życiową urzędów sportowych, pomyślanych na szeroką skalę...

## Wielkie zawody sportowe z okazji setnej rocznicy niepodległości Grecji Najbliższe mecze hokejowe o mistrzostwo kl. B. okr. warsz.

Z okazji setnej rocznicy niepodległości Grecji odbędą się w Atenach w dniach 25 do 31 maja 1930 r. wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, w których wezmą udział m. in. lekkoatleci niemieccy Hirschfeld, Wegener i Eldrascher; z Anglii — lord Burghley; z Finlandji — Nurmi i Larva; z Francji — Menarc, Noel, Ladoumegue; z Italji — Tavernaxi i Facelli a z Węgier — Szepes i Kesmarky.

W niedzielę odbędą się w Warszawie dalsze mecze hokejowe o mistrzostwo klasy B okręgu warszawskiego. Grają na boisku AZS: o godz. 10 AZS II — Nadwiłłanka; o godz. 11.30 Marymont — Warszawianka; na boisku Legii o godz. 10 Legja — II spotka się z W. T. L., wreszcie na boisku Polonii o godz. 10 Skra walczyć będzie z Polonią II.

## Mecz piłkarski Warszawa Drezno

Konsulat Rzpłitej w Lipsku zwrócił się do WOZPN z propozycją rozegrania meczu międzynarodowego Warszawa — Drezno. Ze względu na przyszłe warunki ofiarowane przez Drezno, spotkanie przypuszczalnie dojdzie do skutku.

## Konkurs na podręczniki gier sportowych

Zarząd PZGS ogłosił konkurs na wzorowe podręczniki z przepisami siatkówki, koszykówki i hasey. Przewidziana jest pierwsza i druga nagroda (300 i 200 zł.).

Prace należy nadsyłać pod adresem Pol. Zw. Gier Sportowych (Al. Ujazdowskie 22) do dnia 1 września 1930 roku. Praca winna być zaopatrzona go dem, a w załączeniu kopercie należy podać imię i nazwisko oraz dokładny adres. Prace nagrodzone przechodzą własność PZGS, który zobowiązuje się je wydać drukiem.

## 25.000.000 dolarów na budowę stadionów

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej wydano w roku ubiegłym 25.000.000 dolarów na budowę stadionów i placów sportowych.

## Imponujący rozwój piłkarstwa w Argentynie

Największy stadion sportowy w Argentynie, zwany St. Lorenzo, nie odpowiada już obecnie swą pojemnością obliczoną na 70.000 widzów wymogom frekwencji publiczności. Z tego powodu Piłkarski Związek Argentyny zmuszony został do opracowania planów budowy nowego stadionu obliczonego na 150.000 widzów. Ogromny ten stadion wybudowany zostanie za pieniądze Związku.

## Łyżwy z epoki kamiennej

Najstarsze łyżwy oglądać można w muzeum w Brandeburgu. Sprowadzone są one z kości końskich i pochodzą nie wątpliwie z epoki kamiennej. Pierwsze łyżwy żelazne fabrykować zaczęto w r. 1250.

## Związek zawodowych narciarzy w Ameryce

W Ameryce zawiązał się niedawno Związek Zawodowych Narciarzy, do którego przystąpiło już 50 klubów. Związek uchwalił przyznanie nagrody pieniężnej w wysokości 2.000 dolarów za rekordowy skok narciarski.

## Nieszczęśliwy wypadek Andersena

Słynny narciarz norweski Andersen, zwycięzca w skokach narciarskich na zimowych Igrzyskach Olimpijskich w St. Moritz w czasie zawodów treningowych uległ nieszczęśliwemu wypadkowi złamania nogi.

## Za zwycięstwo darmowy pobyt na Jasnym Brzegu.

Jak donoszą z Tuluzji tamtejsze władze piłki nożnej pragną w jakiś realny i określony sposób wyrazić wdzięczność swej reprezentacyjnej drużynie, która w czterech kolejnych spotkaniach międzymiastowych zdobyła bezapelacyjne zwycięstwo.

Władze piłkarskie Tuluzji uмышленy w nagrodę ofiarować swym reprezentacyjnym piłkarzom dwutygodniowy pobyt na Jasnym Brzegu, przyczem wszystkie koszty tego pobytu obciążąby wyłącznie kasę zainteresowanej władzy.

W tych warunkach, oczywiście piłkarze wykazują znacznie więcej chęci odnoszenia zwycięstw...

Już wszedł Nr. 5

„Kobiety Współczesnej”

Do nabycia we wszystkich kioskach i księgarniach

Najwyższy komfort podróży

ZAPewnIA KOMUNIKACJA POWIETRZNA Stuprocentowe bezpieczeństwo.

## Walne zebranie związków

W niedzielę wieczorem odbyło się w Poznaniu walne zgromadzenie Pol. Związku hokeja na trawie przy udziale około 30 delegatów Poznania, Pomorza i G. Śląska.

Po sprawozdaniu zarządu i dyskusji uchwalono ustępującemu zarządowi absolutorjum. Na czele nowego kierownictwa związku stanął jako prezes prof. uniwersytetu dr. Antoni Juras, wiceprezesi — pp. Czekala i Dębiński, sekretarz p. Tań. Paczkowski.

Z ważniejszych uchwał wspomnieć należy o wyznaczeniu meczu między państwowego Polska — Węgry na 17 sierpnia na Górnym Śląsku. Mistrzostwa Polskiej rozegrane zostaną w Grudziądzu. (PAT).

W niedzielę odbędzie się w lok. ZZ walne zgromadzenie Pol. Lawn. Tennisowego. Na porządku dziennym znajdują się sprawa utworzenia związków okręgowych. Godzina zebrania nie została dotychczas wyznaczona.

W sobotę i w niedzielę najbliższą odbędzie się w lokalu YMCA (Al. Ujazdowskie 22) walne zebranie Pol. Zw. ... . Zebranie zapowiada się bardzo ciekawie, wobec projektowania reform administracyjnych.

Walne zebranie Pol. Zw. Pływackiego odbędzie się w Warszawie w lokalu ZZ (ul. Wiejska 11) w dniu 9 marca.

## Balet na lodzie

Do największych atrakcyj życia sportowego w zimowych stacjach klimatycznych należą niewątpliwie balety na lodzie. Wszelkie zawody w tej dziedzinie organizowane cieszą się niezwykłą frekwencją publiczności, a przynajmniej trzeba, że z punktu widzenia widowiskowego stanowią one jedną z najpiękniejszych konkurencji sportowych.

Szczególniej duże pole do popisu mają w tym dziale figurowe panie. Ten rodzaj sportu daje wielkie pole do popisu wdzięku, elegancji ruchów, lekkości i harmonji kobie-

cej. Przy dużym opanowaniu umiejętności kreślenia cienkim ostrzem łyżwy figur na lodzie, mistrzyni tej specjalności sportowej przechodzą do dziedziny tańca, osiągając i w tym kierunku efekt niebywały.

Jako atrakcję wprowadzono do programów wielkich festiwali zimowych na lodzie popisy zespołów baletowych na lodzie. Zespoły te osiągają często niezwykle wysoki poziom techniki w jeździe na łyżwach.

Na ilustracji naszej widzimy na torze lodowym w St. Moritz cztery uczestniczki francuskiego zespołu baletowego na lodzie.



Baletowe „pas“ na lodzie

## Potęga niemieckiego związku kolarskiego

W tych dniach rozpoczyna się międzynarodowy kongres kolarski, na którym między innymi rozpatrywany będzie wniosek niemieckiego związku kolarskiego w sprawie przyznania związkowi temu 18 głosów zamiast dotychczasowych 12. Dodać należy, że prawo do 18 głosów mają tylko największe i najliczniejsze związki państwowe.

W związku z tym swoim wnioskiem, który już dziś budzi zastrzeżenia ze strony związku francuskiego, niemiecy publikują dane statystyczne odnośnie zrzeszonych w związku niemieckim stowarzyszeń i ogólnej jego działalności.

Z danych tych okazuje się, że niemiecki związek kolarski obejmuje 1500 stowarzyszeń i klubów, 62417 kolarzy. W 1929 roku jest zarejestrowanych 600 drużyn uprawiających polo na rowerach, 200 akrobatów-kolarzy, ponad 10.000 członków uprawiających

motocyklizm i automobilizm, a wreszcie 1000 drużyn, uprawiających inne prócz polo gry na rowerach.

W okresie 1929 roku odbyło się na wszystkich wódłomach niemieckich 416 imprez kolarskich, a na szosie odbyło się 1096 biegów amatorskich.

Związek niemiecki sprawuje kontrolę nad 69 wódłomami letnimi i 7 zimowymi.

W okresie 1929 roku niemiecki Związek Kolarski wydał potężną sumę dwóch milionów dwustu tysięcy franków franc. na imprezy kolarskie na torze, oraz 750.000 franków na imprezy amatorskie na szosie.

Na kolarskie imprezy zawodowe Związek Niemiecki wydał niewiarygodną sumę około 4 milionów złotych polskich. Z sumy tej — około 800.000 złotych zabrali zawodnicy zagraniczni, przeważnie francuzi, belgowie i włosi, sprowadzeni na zawody do Niemiec.

## Ciekawostki sportowe

Jak donoszą z Budapesztu, tamtejszy klub piłki nożnej, Kispeszt, żąda sumy 50.000 franków za swego bramkarza, Dones. Bramkarz ów otrzymał ofertę (od klubów amerykańskich, które chcą go pozyskać dla siebie. Wspomniany klub budapesteński tegoż jest oddać amerykańskiemu swego bramkarza, lecz po wypłaceniu wyżej wymienionej sumy.

Doprawdy, targi graczami piłki nożnej dziwnie plastycznie przypominają chwilami miniony okres niewolnictwa i handlu niewolnikami.

Jan Borotra, jeden z czołowych tenisistów Francji, przed paroma tygodniami po raz trzeci z rzędu zdobył mistrzostwo Francji na kortach krytych. Obecnie Borotra w nien był wyjechać do Ameryki aby stanąć do turnieju o mistrzostwo Stanów Zjednoczonych na kortach krytych, aby bronić zdobytego w roku ubiegłym tytułu mistrza Stanów.

Aeroklub alpejski, specjalizujący się w dziedzinie awjonetek, powziął projekt założenia nowego lotniska

w Grenobli, wyposażonego w stację lotniczą, hangary i t. d. Nowy port służyłby dla celów komunikacji handlowej i turystycznej.

Nowy ten port lotniczy zbudowany ma być wysiłkiem finansowym Aeroklubu Alpejskiego.

Odbyły niedawno w Belfast mecz rugby pomiędzy reprezentacją Francji i Szkocji cieszył się niebywałym powodzeniem wśród publiczności. Jak wynika z dokonanych zestawień — na meczu tym było ponad 33 tysiące widzów, którzy przypatrywali się meczowi na miejscach płatnych.

Jakkolwiek podana cyfra jest rzeczywiście imponująca, to jednak spotkania rugby międzynarodowe na terenie Europy daly już większe liczby widzów. I tak — w roku ubiegłym na meczu Francja — Anglja, rozegranym w Colombes pod Paryżem, liczba widzów wynosiła ponad 39 tysięcy. Oczywiście — cyfra ta uwzględnia jedynie tych, którzy za wejście płaćli. Ponadto — ośób posiadających bezpłatne bilety wejścia było około 3 tysięcy.

Cyfra powyższe plastycznie dowodzi, jak wielką popularnością na Zachodzie cieszy się gra w piłkę owalną, u nas zupełnie zapoznaną.

# O poprawę losu ofiar wojny

Ustawa z dnia 18 marca 1921 r. o zaopatrzeniu inwalidów, wdów i osób poszkodowanych w związku przyczynowym ze służbą wojenską, przewidywała renty obliczone jeszcze w markach polskich. Dewaluacja marki spowodowała następnie, że niektóre paragrafy tej ustawy stały się fikcją, jak np. dodatek dla ciężko poszkodowanych, dodatek kwalifikacyjny i inne, które w przerahowaniu na złote, stanowią dziś ułamki grosza, względnie zaledwie kilka groszy.

Przed majem r. 1926 ówczesne rządy nie tylko nie pomyślały o poprawieniu tej krzywdzącej inwalidów ustawy, ale nawet znaleźli się tacy ministrowie jak np. p. Dziechowski, którzy wydawanymi przez siebie (oczywiście za zgodą sejmu) okólnikami obcinali i tak już niekompletną i zdevaluowaną rentę inwalidzką i wdowią, motywując to tendencjami „oszczędnościowymi”.

W ostatnich trzech latach sytuacja pod tym względem uległa poprawie. Mianowicie już w r. 1927 został unieważniony okólnik ministra Dziechowskiego, tak bardzo krzywdzący wdowy i inwalidów. Następnie w r. 1929 został znolizowany artykuł 24 ustawy inwalidzkiej, który poprzednio pozbawiał praw inwalidzkich tych wszystkich, którzy się z jakichkolwiek przyczyn spóźnili z rejestracją, a mianowicie bardzo ciężkiego kalectwa, jak utrata wzroku, ręki, lub nóg, uzyskanie praw inwalidzkich nie mogli. Ponadto w tymże roku wypłacony został inwalidom zasiłek, który choć częściowo łagodził braki ustawy.

Oczywiście, mimo tej poprawy, wprowadzenie której jest zasługą okresu pomajowego, położenie inwalidów, wdów i sierot pozostawia jednak dużo do życzenia.

Parlamentarny Klub Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem opracował i wniósł obecnie projekt, nowelizujący ustawę inwalidzką w sensie ustalenia zaopatrzenia (rent) w złotych t. j. przedewszystkiem nadania realnej wartości tym paragrafom ustawy, które dotychczas były fikcją.

Projekt ustawy, złożony w Sejmie przez B. B. W. R., przewi-

duje poprawę nie w tych „rozległych”, a nie mających realnej podstawy rozmiarach w jakich dla „efektu” chciały to obiecywać projekty, składane w swoim czasie w sejmie przez stronnictwa lewicy.

Projekt B. B. W. R. dostawny został do rzeczywistych i faktycznych warunków gospodarczych i do finansowych możliwości państwa.

Jest w tem świadoma celowość. Chodzi bowiem o to, aby projekt mógł być uchwalony w trybie przyspieszonym, t. j. aby inwalidzi, wdowy i poszkodowani wojną mogli pobierać zwiększone zaopatrzenie już od nadchodzącego za parę tygodni roku budżetowego t. j. od dnia 1 kwietnia 1930. Natomiast opracowywanie projektów, złożonych w swoim czasie przez inne stronnictwa, wymagałoby, wedle oświadczenia samych wnioskodawców, dużo czasu, nie rokując nadziei, aby w obecnej sesji sejmowej mogły być już przez sejm uchwalone.

Oczywiście nie jest to koniec. Klub B. B. W. R. wśród wielu innych celów swego działania postawił sobie za zadanie dążyć do poprawy losu ofiar wojny. Dlatego też uchwalenie obecnie w trybie przyspieszonym projektu B. B. W. R., jako zatwierdzającego tylko najbardziej nagłą w tej chwili i konieczną potrzebę, nie przesądza bynajmniej o uchwaleniu choćby w niedalekiej przyszłości ustawy lepszej i szerszej.

Inwalidzi i wdowy dziś już długo czekać na poprawę nie mogą. Poprawa musi nastąpić natychmiast bodaj w skromniejszych rozmiarach, bo to umożliwi przetrwanie bieżącego okresu aż do chwili uzyskania poprawy wybitniejszej, choćby ta miała nastąpić w ciągu kilku miesięcy.

Poprawiać ustawę inwalidzką będziemy jeszcze nieraz i mam wrażenie, że nigdy „zbyt doskonała” nie będzie. Niema bowiem i nie będzie takich świadczeń ze strony państwa, które byłyby „zbyt wielkie” w stosunku do ofiar, poniesionych przez inwalidów, wdowy i sieroty.

Antoni Sнопczyński poseł na sejm.

## Echo skonu ś. p. ppułk. Krzysika

Prócz specjalnej delegacji, która wyjechała do Lwowa by złożyć ostatnią posługę ś. p. ppułk. dr. Krzysikowi, której skład osobowy podaliśmy już w numerze wczorajszym, wyjechało jeszcze kilku oficerów sztabu D.O.K. III.

Wczoraj wysłano z Grodna szereg depesz kondolencyjnych do p. pułk. Krzysikowej. Pomiędzy innymi Związek Legionistów wysłał depesze treści następującej: „Oddział Grodzieński Związku Legionistów wyraża swoje głębokie współtubolewanie z powodu nieoczekiwanej śmierci naszego serdecznego towarzysza, czulego opiekuna i zdecydowanego przyjaciela”

Związek tutejszy na prośbę telegraficzną reprezentować będzie na pogrzebie prezes Związku Legionistów we Lwowie ob. Szmolc. Równocześnie na wczorajszym zebraniu Zarządu zapadła uchwała wywieszenia w lokalu Związku portretu ś. p. ppułk. Krzysika.

Wszystkie pisma tutejsze poświęciły dłuższe wspomnienia poświęcone ś. p. ppułk. Krzysikowi. Jako wyraz uznania jakim cieszył się Zmarły wśród wszystkich sfer tutejszego społeczeństwa, wystarczy przytoczyć urywki z dłuższego wspomnienia, umieszczone we wczorajszym tutejszym, żydowskim „Grodner Expressie”. Gazeta ta powiada: „dla Zmarłego

nie istniały żadne różnice wyznaniowe i wszyscy traktowani byli przez Niego, jako równi obywatele. Te same zasady wcielał w życie w ustosunkowaniu się społecznym i towarzyskim, w którym wybitny brał udział.

„Grodner Express” kończy te wspomnienie słowami: „Cześć Jego pamięci”.

Dalsze depesze kondolencyjne, wysłane do Komendy Miasta we Lwowie:

I.  
Żydowska gmina wyznaniowa w Grodnie wyraża w imieniu grodzieńskiego społeczeństwa żydowskiego szczerze współczucie armji i rodzinie z powodu przedwczesnego zgonu nieodżałowanego obywatela i dzielnego oficera pułkownika doktora Stanisława Krzysika.

Prezes Zarządu doktor Neiman

II.  
W imieniu własnym i żołnierzy wyznania mojąszewego wszystkich formacji O. K. III wyrażam głęboki i serdeczny żal po stracie drogiego nam wszystkim wielkiego obywatela, pułkownika Stanisława Krzysika.

Niech duch Jego łask Bożych dostąpi.

Rabin O. K. III Stejnberg.

Dnia 1 lutego zmarł nagle w Kolomyji



## ob. dr. Stanisław-Marjan Krzysik

ppułk. dypl. b. szef. Sztabu D. O. K. III

W Zmarłym strzelczynie i strzelcy Okręgu Związku Strzeleckiego № III tracą nie tylko Współpracownika i Opiekuna lecz jedną z tych świetlanych postaci, która idee strzelecką sobą ucieleśniała.

Cześć pamięci Wielkiego Obywatela i Żołnierza Polski Odrodzonej.

Komenda Okręgu Związku Strzeleckiego № III.

Komenda Obwodu i Powiatu Związku Strzeleckiego Grodno.

Komenda żeńskiego i męskiego Oddziału Związku Strzeleckiego Grodno.

## NOWINY DNIA

### Przyjazd gen. Składkowskiego do Grodna

W najbliższych dniach oczekiwany jest przyjazd do Grodna b. ministra spraw wewnętrznych, gen. Sławoja-Składkowskiego, zastępcy i wiceministra M. S. Wojsk.

### Osobiste

Onegdaj powrócił z urlopu p. prezydent Rączaszek i objął urzędowanie.

### Z życia naszego garnizonu

W nadchodzący piątek 3 dyon samochodowy obchodzi swe roczne święto. Dnia tego odbędzie się o godz. 10-jej nabożeństwo w kościele garnizonowym zaś o godz. 12 wspólny obiad w koszarach dyonu.

### Ze Związku lokatorów

Ukonstytuował się nowoobрани Zarząd Związku Lokatorów, jak następuje: prezes p. Jezierski, wiceprezesi p.p. Rappaport i Szulc, sekretarz p. Fenster i skarbnik p. Leitner.

### Z OKOLICY

#### Z życia strzeleckiego w powiecie augustowskim

(Korespondencja własna)

Augustów, dn. 3 lutego.

W dn. 2 b.m. ob. kpt. Skwarnicki komendant okręgu Związku Strzeleckiego przybył na inspekcję powiatu Związku Strzeleckiego Augustów, wraz z referentką pracy kobiet okręgu ob. Nowacką.

Na dworcu powitali komendanta Okręgu prezes Zarządu powiatu ob. Siwik, starosta augustowski, komendant obwodu ob. Midzecinski Bogdan insp. samorządowy i komendant powiatu ob. Luboiński, kompanja strzelców i strzelczyń ze sztandarem i orkiestrą własną.

O godz. 10-jej w lokalu świetlicy Związku odbyła się odprawa komendantów kompanji.

Sprawozdania poszczególnych komend kompanji jak również komendantów obwodu i powiatu oraz referaty wychowania obywatelskiego i referatki pracy kobiet wykazały, że praca na terenie powiatu augustowskiego, zadziwiająco w pierwszym rzędzie przerosły staroście Siwikowi, ma

### Zabawa strzelecka

W sobotę w lokalu własnym urzędu Związku Strzeleckiego zabawa taneczną urozmaiconą licznymi niespodziankami. Wstęp za zaproszeniami, które wydaje Związek, ul. Horodniczańska.

### Mecz bokserski

W nadchodzący piątek w sli przy ul. Dominikańskiej 26 odbędzie się międzymiastowy mecz bokserski pomiędzy drużynami Z. K. S. Białystok i Makabia Grodno. W meczu weźmie udział 5 par bokserów. Zainteresowanie meczem duże.

### Scena, estrada i ekran.

Wobec wyjazdu popularnego i cenionego kptna Kowalskiego w niedzielę dnia 9 b. m. ukáže się On poraz ostatni na scenie teatru garnizonowego w roli króla Magefika w przemielej i melodyjnej operetce „Gri-Gri”.

Sądymy, że całe Grodno, dla którego kpt. Kowalski w ciągu dziesięciu lat służył swoim wszechstronnym talentem, z zamilowania poświęcając wszystkie wolne chwile społeczeństwu grodzieńskiemu, gremjalnie przybędzie, by owa-cyjnie pożegnać ulubionego artystę—piosenkarza, autora, dziennikarza i serdecznego kolegę.

Po wspólnym obiedzie komendant Skwarnicki przeprowadził inspekcję miejscowej kompanji, oraz oddziałów żeńskiego i męskiego, poczem odbyło się posiedzenie Zarządu powiatu z udziałem kom. powiatu kpt. Dąbrowskiego.

Sprawozdanie Zarządu również wykazało, że praca postępuje impulsywnie, dzięki poparciu i zrozumieniu ważności tej pracy przez czynnik społeczny jak i wojskowy.

Dzień ten pod znakiem pracy, został zakończony wesołą wieczornicą strzelecką w świetlicy urozmaiconą śpiewami, okolicznymi wierszami strzelczyń i strzelców, oraz deklamacją doskonałych utworów strzeleckich.

X.

## MEBLE J. PIK

Grodno, Dominikańska 17  
Telefon Nr. 137  
Egzystuje od roku 1857  
ROBOTY TAPICERSKIE  
własnego wyrobu  
Wykonanie solidne.

## Bar Winiarnia

Józef Muchenberg

GRODNO,  
POCZTOWA Nr. 18

Obiady za 1.50

zakąski zimne  
i gorące kolacje

W czasie obiadu od 2—4  
i wieczór przygrywa orkiestra smyczkowa

ISTNIEJĄCY OD LAT 35ciu

### Pierwszorządny Zakład Fryzjerski

fryzjera teatru miejskiego

### L. ZALEWSKIEGO, DOMINIKAŃSKA 22

został gruntownie odświeżony i urządz. w lokalu frontowym. Wszelkie zabiegi fryzjerskie według metod nowoczesnych.

Przy zakładzie specjalny salon damski prowadzony przez świeżo zaangażowaną specjalistkę z Warszawy.

Istniejący od 1892 r.

## ZAKŁAD KRAWIECKI „PREŃSKI”

ul. Dominikańska 18

poleca największy wybór materiałów pierwszorzędnych fabryk.

Wykonanie wykwiłtne. Ceny i warunki konkurencyjne.

## Administracja „PRZEGLĄDU KRESOWEGO”

uprasza o wpłacanie należności za zamiejscowe i miejscowe ogłoszenia i prenumeratę wprost do Administracji Grodno, Hoowera 1, lub do Banku Kredytowo-Budowlanego w Grodnie na rachunek bieżący „Przeгляdu Kresowego”